Nr. 116. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, środa 23 maja 1928.** **Rok XLVII.**

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: **20 groszy**
Adres Redakcji: **ul. Wielopole L. 1.** Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: **Ul. Wielopole L. 1.** Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

N... REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Spokojnie i bez większych zmian.

Wynik wyborów do parlamentu niemieckiego.

Kraków, 21 maja.

Ogłoszone dotychczas wyniki głosowania do parlamentu Rzeszy niemieckiej z 31 okręgów na 35, stwierdzają ponad wszelką wątpliwość **znaczne przesunięcie się sympatji mas wyborców na lewo.**

Niezawodny sukces odnieśli **socjalni demokraci,** którzy, wedle dotychczasowych obliczeń, zdobyli **150 mandatów,** co w porównaniu z r. 1924 oznacza **przyrost 19 mandatów;** należy się jednak liczyć z powiększeniem tej liczby. **Komuniści zyskali 6 mandatów, Partja Gospodarcza 6** i niemiecka partja ludowa (Stresemanowcy) 1.

Największe straty ponieśli stosunkowo **nacjonaliści** (Deutsch-nationale), wyrażające się cyfrą **39 mandatów. Demokraci stracili 7 mandatów,** istnieje jednak nadzieja, że uzyskają jeszcze mandaty w okręgach, w których wyniki głosowania nie są jeszcze znane, tak, że stan ich posiadania nie ulegnie zmianie.

Centrum wykazuje dotychczas **utratę 9 mandatów.**

Jak widzimy z tych cyfr, mimo silnego przesunięcia na lewo, **wybory nie doprowadziły do jakiejś bardziej radykalnej zmiany w układzie sił politycznych** w Niemczech. Nie można wprawdzie jeszcze dzisiaj mówić, jak będzie wyglądał ilościowy stosunek poszczególnych stronnictw, gdyż liczba posłów w Niemczech jest **ruchoma** i zależy od liczby głosujących, ale wyniki dotychczasowe zdają się wskazywać, że stosunek ten nie ulegnie większym zmianom.

W tej sytuacji jaka się obecnie rysuje, **wszystko pozostaje mniej więcej po dawnemu.** Jeżeli odrzucimy skrajną lewicę, to ani **blok ugrupowań umiarkowanie lewicowych, ani blok prawicowy nie są w stanie utworzyć samoistnie większości, zdolnej do rządzenia,** a **języczkiem u wagi jest nadal Niemiecka Partja Ludowa.**

Istnieją teraz **dwie możliwości.**

Jeżeli „deutsch-voelkische" pójdą z **prawicą,** to wówczas przyłączy się do nich niezawodnie także **centrum** i przy władzy **utrzyma się rząd obecny.**

Gdyby zaś partja Stresemanna przechyliła się bardziej na lewo, w stronę grup koalicji wejmarskiej, wtenczas powstałby **rząd t. zw. małej koalicji.**

Jeżeli chodzi o nastroje, to wynik wyborów zdaje się wskazywać na pewien **wzrost tendencyj republikańskich** w masach i osłabienie czynników reakcyjno-szowinistycznych.

Jakie znaczenie mają dla Polski wybory niemieckie?

Pod względem politycznym żadnego, gdyż tak, jak dzisiaj sprawy stoją, mamy przeciw sobie jednolity niemal front niemiecki od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy.

Jeżeli czego, to **można oczekiwać pewnej poprawy stosunków gospodarczych,** a zwłaszcza przyśpieszenia rokowań o traktat hadlowy. **Socjaliści** bowiem, jak i **przedstawiciele sfer kupieckich i przemysłowych,** wypowiadają się **za rychłem zawarciem umowy handlowej z Polską,** podczas gdy **nacjonaliści** rekrutujący się przeważnie ze sfer **ziemiańskich,** w interesie własnym starają się **sprawę utrącić,** lub conajmniej **opóźnić.** Osłabienie więc ich repreznatacji parlamentarnej może wpłynąć tylko dodatnio na tempo pertraktacyj.

Ogólny bilans, jaki otrzymujemy na podstawie dotychczasowych informacyj, można streścić krótko: **Spokojnie i bez większych zmian.** a.

——o§o——

Prowizoryczny wynik wyborów.

Berlin, 21 maja (PAT). **Do godz. 8 rano** obliczone były **wyniki głosowania w 31 okręgach na ogólną liczbę 35.** W pozostałych 4 ogach między in. w Berlinie i w obu okręgach poczdamskich, brakuje jeszcze zestawień z poszczególych obwodów.

Obliczenia dotychczasowe **ilości głosów na całym obszarze Niemiec wynoszą 30,536.039,** z tego wypada **na socjalistów 9,027.816 głosów, mniewięcej 150 mandatów na 131 dawnych.**

Stronnictwo niemiecko-narodowe 4,344.582, około 72 mandatów, dawnie 111.

Centrum 3,612.700, około 60 mandatów na dawnych 69.

Niemiecka partja ludowa 3,094.797 głosów, 52 mandaty, dawniej 51.

Komuniści 3,080.066, około 51 mandatów, dawniej 45.

Demokraci 1,495.238, mandatów 25, dawniej 32.

Bawarska partja ludowa 932.649, tj. 16 mandatów, dawniej 19.

Partja Gospodarcza 1,366.623, mandatów 23, dawniej 17.

Hitlerowcy 777.876, 13 mandatów, dawniej 14.

Inne **drobne listy,** razem **2,716.717,** prawdopodobnie **bez żadnych mandatów.**

* * *

Na zasadzie dotychczasowych informacyj stwierdzić można, że **socjaliści przeprowadzili wszystkich swoich przywódców w okręgach.** — Premjer pruski **Braun,** były pruski minister spraw wewnętrznych **Severing** i prezydent dawnego Reichstagu **Loebe zostali w okręgach wybrani.**

Z posłów i ministrów **niemiecko-narodowych** zostali wybrani minister spraw wewnętrznych **Kendell** w okręgu frankfurckim nad Odrą, minisetr sprawiedliwości **Hergt** na Dolnym Śląsku, minister rolnictwa **Schiele** w Magdeburgu, **hr. Westarp** w Poczdamie i **Huggenberg,** znany wydawca i właściciel „Lokal-Anzeigera" i całego koncernu dzienników oraz największej wytwórni filmowej niemieckiej.

Stronnictwo centrowe przeprowadziło kanclerza **Marksa** i ministra pracy i opieki **Braunsa,** ministra finansów **Koehlera,** przewodniczącego chrześcijańskich związków górników **Imbuscha** oraz przywódców chrze. związków zawodowych **Stoegerwalda i Joesa.** W okręgu kolońskim **przeszedł** też figururjący na trzeciem miejscu przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską **dr Hermes.**

Niemiecka partja ludowa przeprowadziła m. in. swego przewodniczącego p. **Scholza** i ministra gospodarki **Curtiusa,** który wybrany został w Badenji.

Demokraci przeprowadzili przewodniczącego stronnictwa **Kocha** i byłego ministra spraw wewnętrznych **Kreuza** oraz byłego ministra finansów **Reinholda.**

Polacy bez mandatu w parlamencie Rzeszy i sejmie pruskim.

Klęska nacjonalistów w wyborach do sejmu pruskiego.

Berlin, 21 maja (PAT). **Na 23 okręgi wyborcze do Sejmu pruskiego obliczono 22 okręgi.**

Ogólna liczba głosów 15.142.827, z tego **socjaliści** otrzymali **4,553.618,** uzyskując **114 mandatów,** a więc **utrzymali dotychczasowy swój stan posiadania.**

Niemiecko-Narodowi 2,695.837 głosów, uzyskując około 61 mandatów, zamiast posiadanych dotąd 109. Niemiecko-Narodowi **stracili 42 mandaty czyli około 40% stanu posiadania.**

Centrum otrzymało 2,348.354 głosów, okolo **59 mandatów zamiast posiadanych dotąd 81, a więc stracili 22 mandaty.**

Niemiecka Partj ludowa zyskała 1.480.601 głosów czyli około **37 mandatów,** wzamian dotychczasowych **45.** Stracili 8 mandatów.

Komuniści otrzymali 2,017.907 głosów czyli **50 mandatów wzamian dotychczasowych 43.**

Demokraci otrzymali 750.430 głosów czyli **19 mandatów, wzamian dotychczasowych 37.** Związek Lenina 44.815 głosów bez mandatu. **Partja Gospodarcza** otrzymała 962.307 głosów **19 mandatów zamiast dotychczasowych 11. Hitlerowcy** 419.889 głosów, 10 mandatów, czyli **stracili 1 mandat** z posiadanych dotąd 11. Partja Neimiecko-Hannowerska t. zw. Gwelfowie 166.869 głosów, mandatów 4, stracili 2.

Mniejszości narodowe w Prusiech otrzymały 34.237 głosów, żadnego mandatu. Polacy stracili oba dotąd posiadane mandaty w Sejmie pruskim. Drobne listy otrzymały 885.969 głosów — żadnego mandatu. Obliczenia te są prowizoryczne.

Lista mniejszości bez mandatu.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 21 maja. Na **listę mniejszości** narodowych. przy wyborach do sejmu Rzeszy padło **70.752 głosów,** skutkiem czego lista ta **nie uzyskuje mandatu.**

Stresemann padł w okręgu — wejdzie z listy państwowej.

Berlin, 21 maja (PAT). W okręgu **Dolnej Bawarji i Górnego Palatynatu,** w którym **kandydował Stresemann lista niemieckiej partji ludowej uzyskała o 700 głosów więcej,** niż przy wyborach poprzednich, zbierajac 7.654

JAN WAŚNIEWSKI.

„PRZED ZAGŁADĄ"

24

(Ciąg dalszy).

Drab sięgnął do wypchanej kieszeni swojej kurtki i wyjął kawał chleba.

Chleb był wprawdzie okurzony śmieciami z kieszeni, ale świeży.

— Nie masz co do chleba?

— Serdelków, powiedzmy, hę?

— Właśnie.

— Dla tak godnej osoby nawet trzy! — mówił, dobywając serdelki i urywajac trzy sztuki z dłuższego sznurka.

Talczyński, wziąwszy jeden sobie, oddał resztę Zosi. Zaczęła łapczywie jeść.

Tymczasem coraz bardziej się zciemniało i wicher porywał się gwałtowny. Ruszyli żwawiej. Profesor dostrzegł, że przyłącza się do nich po drodze coraz więcej podejrzanych osobistości, tak, że zostali nimi otoczeni. Aby się wydostać z pośród tego towarzystwa, jął zwalniać kroku, przytrzymując Zochę za rękę. Ale nie było to tak łatwem, bo drab czuwał. Gdy po obejrzeniu się nie dostrzegł koło siebie, ich obojga, przystanął.

— A gdzie to hrabia z jaśnie grafinią? Co? Zbyt prędko idziem, hrabio? — pytał, gdy się zbliżyli.

— Boisz się, żebym nie uciekł. Nie bój się! Idę ostatni, bo wszak na ochronę waszą jestem przeznaczony.

— A co tu tyle luda? — spytał znów drab, obrzucając spojrzeniem gromadę — czy to swoi?

—Sami swoi, Józek. Nie dopuścilibyśmy innych.

— Chłopcy, przypilnujcie tego grafa, on nie do roboty, ale dla bezpieczeństwa.

— Dobra jest!

Jakiś zezowaty mały andrus z rękami w kieszeniach podszedł bliżej do Talczyńskiego i spojrzał mu prosto w twarz.

— Hi, hi... ja osobę znam! — zaśmiał się naraz. — Osoba przed tem wszystkiem, co się teraz dzieje, hece kiedyś wyczyniała na balkonie w obserwatorjum.

— Aha!

— Że to niby świat się kończy, co?

— No i nie kończy się?

— Iii — wzruszył ramionami pogardliwie — co się ma kończyć. Gwiazda przyszła i pójdzie, a ja co zarobię, to zarobię.

— No, chłopaki, dokoła, bo już Fidlerowy skład — rzekł naraz Józek prowodyr.

— Otoczyć.

— Ja walę sztabą, potem to w górę.

— Machaj.

Józek trzasnął sztabą w podstawę żaluzji, raz i drugi, że łomot targnął ciszą. A na to, jak na hasło zaczęto prać prawie po całej ulicy do żaluzyj sklepowych i porwał się krzyk rabującego tłumu.

— Wal w to.

— Podważaj.

— Dobra.

Rabusie się skłębili, darli i napierali rękami, podważali żaluzje sztabami żelaznemi tłoczyli, tak, że na środku ulicy znalazł się tylko profesor i Zocha. Nareszcie żaluzja została rozdarta i oczom ludzi ukazała się bogata wystawa. Chwileczkę stanęli, jak oniemieli. Ale Józek trzasnął sztabą w wystawową szybę, że dźwiękła przeraźliwie i pierwszy wpadł do sklepu. Na to podniósł się wizg i gwizdy i jeden przez drugiego jęli się tłoczyć, spychać i wdzierać do sklepu. Na ostatku mały, słaby andrus, znajomy Talczyńskiego przepychał się i podrygiwał, piszcząc.

— Puszczajta, puszczajta koledzy.

W rozgardjaszu zapomniano o profesorze, to też ten ujął Zochę pod ramię i początkowo wolno, a potem coraz szybciej jał pomykać na przełaj ulicy. A tu tymczasem tłumy, nie wiadomo skąd, tak nakle wypełzłe, rabowały wszędzie, dobijając się do sklepów, klnąc, wyjąc, złorzecząc... Głuche uderzenia młotów i sztab o żaluzje, dźwięk tłuczonych szyb i ryki tłumu mieszały się w jakąś okropną melodję zniszczenia. Profesor szedł coraz szybciej, ale czuł, że Zocha coraz bardziej słabnie.

— Daj ostatek chleba, schowam, bo na deszczu rozmięknie — rzekł, odbierając jej kawałek chleba.

Jakoż deszcz zaczął padać olbrzymiemi kroplami coraz gęstszy.

— Ktoś pędzi, pewno konni — przemówiła naraz Zocha, gdy byli na środku ulicy.

Profesor przystanął i obejrzał się. Rzeczywiście na rogu ulicy ukazało się kilku konnych policjantów. Komisarz zdarł nagle konia i spojrzał w ulicę. Nie zatrzymywał się jednak dłużej, tylko świsnął przeraźliwie w gwizdek i pogalopował dalej.

Po kilku minutach u wylotu ulicy ukazał się oddział policji pieszej.

— Może podejdziemy do nich? — spytała Zocha.

Wziął ją pod rekę i ruszył w tym kierunku. Nagle oddział rozbił się na poszczególne grupki, które jęły tyralierą otaczać kilka bliższych sklepów. Ale tłumy już zauważyły grożące im niebezpieczeństwo. Rozległy się gwizdy i nawoływania. Poszczególne jednostki wyrywały się ze sklepów i chcąc uciekać, wpadły w ręce policjantów, szamocąc się z nimi i krzycząc. Z dalszych sklepów wypadali inni i albo uciekali, albo pędzili w stronę policji, gdzie wkrótce wynikła bezładna ubijatyka, wyrywanie karabinów, nawet strzały. Talczyński nie wiedział, co robić. Stał o kilkadziesiąt kroków od bezładnej bitwy i patrzał jak gap. Wtem około dziesięciu policjantom udało się wyrwać z tłumu. Momentalnie ustawili się w poprzek ulicy i chcąc przerwać napływ posiłków, odwrócili się tyłem do walczących, kierując przed siebie broń. Talczyński odrazu pojął niebezpieczeństwo. Pociągnął Zochę za rękę i jął pomykać ku najbliższej bramie. Ale było już zapóźno. Nie zdążyli ubiec kilku kroków, gdy rozległ się suchy trzask odwodzonych bezpieczników i gruchnęła salwa.

— Ach! — krzyknęła Zocha.

— Co ci jest?

— Nic, nic... prędzej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

głosów. **Stresemann przepadł wskutek tego z okręgu i wejdzie do Sejmu z listy państwowej.**

Przeszedł kontrkandydat Stresemanna gubernator Afryki niemieckiej w czasie przedwojennym i wojennym gen. **Lettow-Vorbeck** (Niemiecko-Narodowy).

Spokojny przebieg akcji wyborczej.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 21 maja. Wybory do parlamentu i sejmu pruskiego odbyły się wczoraj **w spokoju i porządku**, poza nieznacznemi incydentami. W Berlinie policja, mimo całkowitego zmobilizowania, miała bardzo mało do roboty, bo tylko wokolicy redakcji dziennika socjalistycznego „Vorwärts", oraz w kilku innych punktach miasta musiała **rozpędzać awanturujących się komunistów.**

Pomimo ulewnego deszczu, trwającego cały dzień, procent głosujących w Berlinie był znaczny. Ogólny udział głosujących w całej Rzeszy wynosił **od 70 do 75 procent.** W Prusach Wschodnich udział głosujących był słabszy, niż przy ostatnich wyborach do parlamentu. **Na Górnym Śląsku udział głosujących 60 do 70 procent.**

Wszyscy ministrowie, zwyjątkiem chorego min. Stresemanna, głosowali. Prezydent Hindenburg głosował o godz. 10 rano.

Komuniści zasztyletowali socjalistę.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 21 maja. W całem państwie wybory odbyły się bez większych zajść. W niektórych miejscowościach **przyszło do starć między prawicowemi i lewicowymi radykałami.** W Glauchau w Saksonji **przewodniczący socjalistycznego Ostvereinu został zasztyletowany**, gdy starał się załagodzić **zatarg między socjalistami i komunistami.**

—0—

Przedwczesna pogłoska o nominacji posła litewskiego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. Przed kilku dniami **prasa warszawska podała depeszę PAT'a, donoszącą na podstawie litewskiej ajencji telegraficznej, jakoby** sekretarz generalny litewskiego urzędu zagranicznego **Balutis był upatrzony na pierwszego posła litewskiego w Warszawie.**

Stwierdzić należy, że wiadomość powyższa **nie odpowiada prawdzie**, a powstała na skutek **nieuwagi korespondenta PAT'a** w Kownie, który przez przeoczenie w depeszy litewskiej „Elty", że **Balutis będzie posłem w Waszyngtonie**, zmienił słowo Waszyngton na Warszawę. Jak się dowiadujemy, **rząd litewski nie zamierza wogóle w najbliższym czasie nawiązywać stosunków dyplomatycznych z Polską.**

O ustalenie programu prac komisji polsko-litewskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. Dziś przed południem przewodniczący delegacji litewskiej, p. **Zaunius**, odwiedził p. **Szumlakowskiego** i odbył z nim konferencję na temat **programu prac komisji.**

—0—

Waldemaras w Londynie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 21 maja. Przybył tu litewski premjer **Waldemaras** i zabawi **około tygodnia.**

O zjednoczenie obozu demokratycznego.

Dnia 19 bm. odbywały się obrady Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej pod przewodnictwem p. posła Zdzisława Lechnickiego. Po dyskusji powzięto następującą rezolucję:

Stojąc na stanowisku uchwały z dnia 26-go marca br., uznającej celowość zachowania w obecnych warunkach politycznych i gospodarczych całości klubu parlamentarnego posłów i senatorów BBWR, oraz uważając za pożyteczne powołanie do życia grup regjonalnych posłów i senatorów BBWR jako zespołów ustalających program prac państwowych, samorządowych i społeczno-gospodarczych na określonych obszarach i przyczyniających się do jego realizacji, Rada Naczelna Związku Naprawy Rzeczypospolitej uważa, że jednem z najważniejszych zagadnień politycznych chwili bieżącej **jest zagadnienie organizowania społeczeństwa**, które przedewszystkiem poczuwać się powinno do odpowiedzialności za losy państwa i narodu. Organizowanie to winno się odbywać pod hasłem ogniskowania wysiłków, zmierzających do realizowania wielkiego programu oparcia potęgi państwowej Polski na dojrzałości politycznej społeczeństwa, stanowiącej podstawę dla prac ciał ustawodawczych oraz rządu, **opartego o wzmocniony konstytucyjnie autorytet Prezydenta Rzeczypospolitej.** Wysiłki te zgodnie z najistotniejszym interesem państwa, winny się opierać na ideologji społecznej, będącej wykładnikiem dążeń i potrzeb najszerszych mas ludowych, robotniczych i pracowniczych. Jednocześnie w stałem dążeniu do scalania wszystkich zdolnych do porozumienia i współpracy czynników demokracji polskiej w ramach jednolitego zwartego obozu, któryby umiał należycie wypełniać swą rolę wychowawczą wobec społeczeństwa i stał się mocnem oparciem w realizacji programowych haseł Marszałka Piłsudskiego Rada Naczelna Związku Naprawy Rzeczypospolitej upoważnia egzekutywę naczelną do **wystąpienia z inicjatywą konsolidacji istniejących grup demokratycznych, zbliżonych programem** do Związku Naprawy Rzeczypospolitej, przedewszystkiem zaś **Partji Pracy, NPR lewicy i grup ludowych BBWR.**

—o§o—

Dalsza konsolidacja na terenie współpracy z rządem.

Warszawa, 21 maja (PAT). Jak donoszą dzienniki ruch konsolidacyjny na **platformie współpracy z Rządem rozwija się wśród wszystkich organizacyj społecznych i gospodarczych na terenie województwa białostockiego.** Rozszerzył się on obecnie też i **na organizacje żydowskie**, zwłaszcza w grodzieńskiem. Organizacje te wyłoniwszy z pośród siebie samorzutnie **komisję porozumiewawczą po szeregu wstępnych konferencyj odbyły kolejno dwa zebrania generalne**, na których uchwalono **wspólną deklarację**, wyrażającą **całkowity lojalny stosunek organizacji żydowskiej do Rządu i chęć współdziałania z pracami BBWR.**

—o§o—

Znaczne skreślenia z preliminarza ministerstwa skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do głosowania **nad preliminarzem ministerstwa skarbu** i w dziale administracji **przyjęto wszystkie wnioski, proponowane przez referenta w porozumieniu z rządem**, a nadto przyjęto wnioski pos. **Wyrzykowskiego o zwiększeniu dochodów z podatku przemysłowego o 30 milj. zł.** i o zwiększenie dochodów **z ceł o 20 milj. złotych**, dalej wniosek pos. Rybarskiego i Korneckiego o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego o połowę, wniosek pos. **Wyrzykowskiego** o zmniejszenie funduszu na remuneracje o **1,500.000 zł.**, tak, że na ten cel zostało tylko **500.000 zł.**, wniosek pos. **Rybarskiego i Korneckiego o zmniejszenie wydatków osobowych o 300.000 zł., oraz kosztów na podróże i przesiedlenia o 700.000 zł.**, wreszcie wydatków biurowych o **100.000 zł.**, dalej wniosek pos. **Bittnera o zmniejszenie** rubryki **„inne wydatki" o 47.000 zł.** i wniosek tegoż posła **o zmniejszenie** z ogólnego zarządu skarbowego wydatków o **200.000 zł.**, wreszcie przyjęto wniosek pos. Korneckiego i Rybarskiego o **zmniejszenie nagród za wykrycie przestępstw skarbowych o 400.000 zł.**

O godz. 12 rozpoczęła komisja **trzecie czytanie** uchwalonych dotąd w drugiem czytaniu preliminarzy budżetowych. Głosowanie ma potrwać około **trzy godziny.**

Jutro komisja przystąpi do załatwienia **ustawy skarbowej** w drugiem i trzeciem czytaniu tak, że najdalej do **środy komisja budżetowa załatwi się z całym budżetem** i odda go do druku.

Izba przystąpi do obrad nad budżetem **we wtorek** 29 bm. Pewna zwloka w załatwieniu budżetu przez komisję będzie miała ten skutek, że parlament prawdopodobnie **nie będzie mógł załatwić budżetu ze swej strony w ciągu miesiąca czerwca**, wskutek czego stanie się nieodzownem **uchwalenie jednomiesięcznego prowizorjum budżetowego. Załatwienie ostateczne budżetu nastąpi w pierwszych dniach lipca.**

—0—

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu.

Najbliższe posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone przez marszałka **na dzień 22 maja** na godzię 4 popołudniu. Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy: 1) Sprawozdanie komisji konstytucyjnej w sprawie **wyboru członków Trybunału Stanu.** 2) Sprawozdanie komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej. 3) Wniosek PPS w sprawie zawieszenia postępowania karno - sądowego wdrożonego przeciwko posłowi **Szczypiorskiemu** (PPS); b) Wniosek PPS w sprawie zawieszenia postępowania karno-sądowego wdrożonego przeciwko posłowi **Pająkowi** (PPS) i wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie wydania sądom posła Władysława **Baczyńskiego** (frakcja komunistyczna); c) Wniosek posła W. Bittnera (Ch. D.) w sprawie unieważnienia mandatu poselskiego Henryka **Bitnera** (frakcja komunistyczna). 4) Pierwsze czytanie projektu ustawy o **amnestji** z powodu 10-lecia odzyskania niepodległości przez państwo polskie. 5) Pierwsze czytanie projektu ustawy **o podwyższanie i wyrównanie stawek podatku gruntowego.** 6) Pierwsze czytanie projektu stawy **o stałym podatku majątkowym.** 7) Pierwsze czytanie projektu ustawy **o państwowym podatku budynkowym** w gminach wiejskich. 8) Nagłość wniosku posła Hartglasa (Koło żyd.) w sprawie **uchylenia przepisów prawnych ograniczających równouprawnienie ludności żydowskiej w b. zaborze rosyjskim.** 9) Nagłość wniosku posłów Koła żydowskiego w sprawie **niesłusznego wymiaru podatku przemysłowego w r. 1927.**

Sprawa poprawy bytu urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. Stronnictwa **włościańskie**, a przedewszystkiem **Wyzwolenie i Stron. Chłop., wystąpią przeciwko projektom podatku gruntowego i podatku budowlanego** i wniosą **o odrzucenie tych projektów z miejsca.** Prawdopodobnie jednak **większość Sejmu odeśle wszystkie trzy projekty podatkowe do komisji skarbowej**. Ta jednak — wedle opinji Sejmu — nie będzie mogła załatwić tak dużego pensum w ciągu czasu, pozostającego jej do dyspozycji i dlatego już obecnie istnieje zamiar **zwołania sesji jesiennej na koniec września**, aby uczynić głównym przedmiotem obrad tej sesji właśnie projekty ustaw podatkowych. Ponieważ **poprawa bytu urzędniczego jest, według zamierzeń rządu, związana z uchwaleniem tych projektów podatkowych**, która to rzecz ulegnie zwłoce, **przeto rząd prawdopodobnie sięgnie po inne sposoby załatwienia tymczasowego problemu uposażeń urzędniczych.**

Z pobytu ks. biskupa Bandurskiego w Warszawie.

Warszawa, 21 maja (PAT). W związku z pobytem w Warszawie na święcie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego ks. biskupa **Bandurskiego**, stołeczny komitet P. W. i W. F. wydał na cześć Dostojnego Gościa w Hotelu Polonja obiad, który zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych oraz członkowie komitetu święta. Między in. obecni byli minister **Dobrucki, generałowie Wróblewski, Rouppert, pułk. Matuszewski, pułk. Maleszewski ppułk. Beck**, prezydent miasta **Słomiński**, zastępca komisarza rządu **Pilecki**, dyrektor P. U. W. **M.** płk. Ulrych, pułk. Kiliński, kurator okręgu warszawskiego Zawadzki i inni. W czasie deseru wygłosił przemówienie kurator Zawadzki, dyr. Giżycki, pułk. Maleszewski i p. Nakonecznikow, składając hołd ks. biskupowi Bandurskiemu i dziękując mu za zaszczycenie swą obecnością święta. W odpowiedzi ks. biskup Bandurski wzniósł gorący toast na cześć przyszłości polskiej młodzieży.

Nowy dyrektor monopolu tytoniowego.

Warszawa, 21 maja (PAT). W dniu 18 bm. wręczony został dr. Aleksandrowi Kreutzowi dekret nominacyjny na stanowisko dyrektora Monopolu tytoniowego. Dr. Aleksander Kreutz urodził się w roku 1879, jako syn profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, znakomitego mineraloga. Po ukończeniu szkoły średniej w Krakowie i studjów na wydziale prawnym Uniwersytetu Jagiellońskiego a następnie zagranicą uzyskał dyplom akademji handlowej w Gracu. Po uzyskaniu stopnia doktora praw wstąpił do służby państwowej w dziale skarbowości i odbył ją w Krakowie i we Lwowie, gdzie jako docent Politechniki wykładał o podatkach spożywczych. W roku 1919 po objęciu rządów we Lwowie przez b. komisję rządzącą zarządzał dawnym monopolem austrjackim na terenie Małopolski Wschodniej. Powołany do służby w Ministerstwie Skarbu w Warszawie w stopniu radcy ministerjalnego został następnie jako naczelnik wydziału przydzielony do dyrekcji polskiego Monopolu Tytoniowego, gdzie pełnił obowiązki zastępcy dyrektora, a po ustąpieniu b. dyrektora Bełzy-Ostrowskiego powierzono mu kierownictwo monopolu.

Próby demonstracji komunistycznej w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. W dniu wczorajszym **w Łodzi poseł komunistyczny Bitner usiłował** na pl. Leonarda **wygłosić przemówienie antypaństwowe. Gdy policja rozpędziła zgromadzenie,** usiłował pos. Bitner **uformować pochód** i skierował się na ul. Piotrkowską. Tu jednak **oddział policji rozprószył demonstrantów** i zmusił komunistów do rozejścia się, przyczem **aresztował kilku z nich.**

Był to **ostatni występ pos. Bitnera**, który, jak wiadomo, **ma być wydany sądom za agitację wywrotową.**

Proces o zamach na Lizarewa odbędzie się we wrześniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. Dowiaduję się, że w miesiącu **wrześniu** warszawski sąd okr. będzie rozpatrywał **dwa sensacyjne procesy,** jeden **przeciw Wojciechowskiemu** o usiłowane zamordowanie radcy handlowego poselstwa sowieckiego **Lizarewa i drugi przeciw organizacji emigrantów rosyjskich o tworzenie organizacji terorystycznej.**

—0—

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok na komunistów wołyńskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. **Sąd najwyższy** w Warszawie wydał orzeczenie, na mocy którego **skargę kasacyjną 143 komunistów na terenie „zachodniej Ukrainy" pozostawił bez uwzględnienia**, a wyroki I. instancji w **Łucku** i II. instancji **w Lublinie zatwierdził.**

Jak wiadomo, wyrokiem tym 9 komunistów skazanych zostało na bezterminowe ciężkie więzienia, 4 na 15 lat ciężkiego więzienia, 40 po 10 lat, 12 po 6 lat i 59 po 4 lata.

Amanullach w Turcji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Konstantynopol, 21 maja. Afgańska para królewska przybyła tu, powitana przez reprezentantów władz i udała się w dalszą podróż **do Angory.**

Nieudała próba odlotu „Bremen"

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 21 maja. Lotnik **Melchior**, przewieziony przez amerykański samolot wojskowy **na Greenly Island** i tam wysadzony **dla zabrania „Bremen", próbował odlecieć na „Bremen"**, ale **aparat po krótkim locie opadł na lód** i został **tak silnie uszkodzony, że prawdopodobnie trzeba będzie samolot rozmontować.**

—0—

Ujednostajnienie międzynarodowego ruchu towarowego.

Wiedeń. (*PAT*) Wczcraj ukończyły w Pradze swe obrady **środkowo, oraz południowo europejskie giełdy towarowe.** Co do wszystkich punktów pcrządku dziennefo zostało osiągnięte **porozumienie** w szczególności zaś porozumiano się co do **ujednostajnienia międzynarodowego ruchu towarowego.**

Dział giełdowy.

Kraków, 21 maja.

AKCJE ZWYŻKOWO, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa. Zainteresowanie żywsze dla większej ilości papierów, przy małem zaofiarowaniu towaru. Kursa kształtowały się w przybliżeniu następująco: Bank Polski 170—173, Zieleniewski 156—158, Firley 60, Elektrownia 60—62, Tohan 13.75, Chybie 5.25, Lokomotywy 110—112.5, Cegielski 45—46.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana, przy nastroju spokojnym i małych obrotach. W Krakowie dolar got. 8.89½—8.90, czeki bank. 8.90—8.90½, w Warszawie dolar 8.88 3/4—8.89 1/4, czeki 8.89 3/4—8.90 1/4, we Lwowie dolar 8.89 1/4—8.89 3/4, czeki 8.90—8.90½, w Katowicach dolar 8.89½8.89 1/4, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 21 maja. W oczekiwaniu na wynik wyborów niemieckich, na giełdzie dzisiejszej tendencja rezerwowana. W dalszym przebiegu spokojna. Zwyżkowały Alpiny, Landerbank. Siersza 9.3, Portland 60½, Karpaty 29, Galicja 70, Schodnica 12.2, Alpiny 43, Gal. Bank Hipoteczny 83, Fanto 6.9, Zieleniewski 15.75.

Zurych, 21 maja.(PAT) Paryż 20.42 3/4, Londyn 25.33.5, Nowy Jork 5.18.82½, Belgja 72.45, Włochy 27.32½, Hiszpanja 86.95, Holandja 209.35, Berlin 124.16, Wiedeń 73.61, Sztokholm 139.25, Oslo 139, Kopenhaga 139.17.5, Sofja 3.74½, Praga 15.37.5, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.63.5, Białogród 9.13.30, Ateny 6.77½, Konstantynopol 2.67, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.08.

Wiadomości krakowskie.

———oSo———

Budowa nowych linij komunikacyjnych między woj. krakowskiem i kieleckiem.

Parlamentarne grupy Bezpart. Bl. krakowska i kielecka prowadzą energiczną akcję w kierunku **przyśpieszenia budowy nowych linij komunikacyjnych pomiędzy województwem krakowskiem i kieleckiem.** Poprawa warunków komunikacyjnych między temi dwoma terenami posiada ogromną doniosłość, gdyż otwiera ośrodkom przemysłowym w Zagłębiu krakowskiem i na Górnym Śląsku dostęp do „małego spichlerza Polski", jakim jest rolnicze województwo kieleckie. Zyskuje na tem przedewszystkiem zagadnienie aprowizacji tych centrów.

———oSo———

O wyłączenie województwa kieleckiego z zakresu kuratorjum krakowskiego.

Parlamentarne Grupy Bezpart. Bloku krakowska i kielecka, idąc w kierunku zaspokojenia jednej z najbardziej palących spraw kulturalno-oświatowych ludności swych terenów, przystąpiły do gruntownego zbadania warunków możności stworzenia nowego kuratorjum szkolnego z siedzibą w Kielcach. Dotychczasowy stan rzeczy, podporządkowujący obydwa województwa jednemu tylko kuratorjum z siedzibą w Krakowie, z wielu powodów nie odpowiada faktycznej potrzebie, choćby ze względu na zbyt rozległy obszar kuratorjum. Istnieją również trudności natury technicznej, które wymagają przeprowadzenia podziału spraw szkolnych między oba Województwa. Stworzenie kieleckiego Kuratorjum szkolnego zapobiegnie im niewątpliwie w zupełności.

———oSo———

Zagadkowe zniknięcie.

Poszła na nabożeństwo majowe i nie wróciła.

Ludność Polski odnosi się z wielką czcią do nabożeństw majowych — odprawianych u nas nader uroczyście. Zwłaszcza po wsiach ludzie zdążają z odległych miejscowości, by wziąć udział w nabożeństwie.

I tak córka bogatego wieśniaka Andrzeja Gołdy w Tomicach pod Krakowem wybrała się na nabożeństwo majowe w dniu 15 bm. aż do Zielonek. Rodzice oczekiwali z niepokojem jej powrotu, gdyż córka ich od pewnego czasu zdradzała oznaki choroby umysłowej, nagłych objawów radości, to znów melancholji. Mimo to pozwalali się jej oddalać z domu. W dniu tym jednak już nie wróciła. Zaniepokojony ojciec wszczął za zaginioną poszukiwania, — które jednak dotychczas nie dały rezultatu. Zachodzi obawa, iż zdarzył się tu jakiś nieszczęśliwy wypadek.

W parę dni później organa policyjne przytrzymały w ulicy Cmentarnej pewną wieśniaczkę, która zdradzała objawy silnie już rozwiniętej choroby umysłowej. Czy wieśniaczka ta jest identyczną z córką Andrzeja Gołdy — dotychczas nie stwierdzono.

———oSo———

Bestjalski mord za namową kobiety.

Trup górnika na drodze pod Wieliczką.

Jak się dowiadujemy, we wczesnych godz. ...nnych dnia 11 bm. zauważono na drodze ...nej, prowadzącej do przysiółka Japanki ...w. wielickim **w bezprzytomnym stanie le...go i broczącego krwią Józefa Ciastonia, lat ...czącego,** górnika zamieszkałego w Japan...

KTÓRY PO CHWILI SKONAŁ.

...chodnie zaalarmowali władze policyjne, ...e wydelegowały swych funkcjonarjuszy na ...sce. W ciągu dochodzeń ustalono, że dnia ...m. o godz. 22 **zaczaił się na Ciastonia** nie... Fraciszek **Szlachta** (lat 40), rolnik, za...szkały w tej samej wsi, który **rzucił się na ...stonia, zadając mu równocześnie**

CIOS W LEWĄ SKROŃ

...nżemi żelaznemi kleszczami. Napadnięty Ciastoń nie stracił na razie przytomności i broniąc się przed napastnikiem, **uderzył go laską w ramię, a następnie w głowę.** Teraz Ciastoń i Szlachta **poczęli się szamotać,** przyczem upadli obaj na ziemię. Po chwili **Ciastoń stracił przytomność,** a Szlachta dla upewnienia się, że Ciastoń już nie żyje, zadał mu

JESZCZE ŚMIERTELNE RANY W GŁOWĘ,

wskutek czego Ciastoń zmarł. Po zbrodni Szlachta udał się do domu, pozostawiwszy trupa na drodze. W czasie oględzin zwłok znaleziono w rękach Ciastonia **pukiel włosów, które, jak stwierdzono, wyrwane zostały z głowy Szlachty.** Na kamizelce zaś **Szlachty pozostały ślady krwi Ciastonia.**

W związku z tą zbrodnią aresztowano niejaką Rozalję Wilczkową, lat 38, **która miała nakłonić Szlachtę do tego zbrodniczego czynu.**

Szlachtę i Wilczkową osadzono w aresztach sądowych w Wieliczce.

Z niedzieli.

Wczoraj mieliśmy pierwszą prawdziwie wiosenną niedzielę. Było ciepło i słonecznie, a tylko wiatr przeszkadzał nieco. Gdzieś tam w Bronowicach i dalej wczesnym rankiem rozśpiewane skowronki ulatywały pod niebo, zaś w Krakowie, przynajmniej w mojem pomieszkaniu niemrawe dotąd i uśpione w kryjówkach swoich muchy, nagle nabrały sił, zmobilizowały się i urządziły wielką ofensywę na ludzi. Niepodobna było walczyć z tym najazdem, więc zrezygnowaliśmy — ja z rodziną i służącą — z dłuższego snu niedzielnego i zasiedliśmy do śniadania.

Muchy skoncentrowały się nad stołem. Nie garnęły się ani do śmietanki (czytaj: mleko), ani do cukru, lecz zawzięcie siadały na mojej łysinie, na karku żony i córki. Nieśmiertelny Zołzikiewicz, pisarz gminny w Pognębinie, tak plastycznie opisany przez Sienkiewicza, będąc w podobnej opresji, radził sobie w następujący sposób: gdy na wypomadowanej czuprynie znalazła się dostateczna gromada much, on wtedy nagle opuszczał dłoń na to zbiegowisko, poczem pochylał tylko głowę i strzepywał trupy na podłogę. Ale tego zabiegu nie można wykonywać na twardej łysinie, któraby się wnet pokryła marmoladą z much. — Broniliśmy się tedy, machając rozpaczliwie rękami, aż wreszcie żona wydobyła jakiś wachlarz, który miał przepłoszyć muchy.

Wśród takich trudności spożywaliśmy kawę, a równocześnie badaliśmy ciągnienie loterji klasowej. Niestety nic nie „wylosowaliśmy". Znowu. A jestem wiernym odbiorcą loterji od początku jej istnienia. Ale wytrwam i przetrzymam. Wszak mój zacny kolektor, znający się na rzeczy, powiedział:

— Możesz pan wygrać po śmierci. Bywają takie wypadki. A pan masz rodzinę.

Bardzo to nikła pociecha, lepsza jednakże taka niżeli żadna. Zresztą błogi nastrój pogodnej niedzieli rozwiał wszystkie troski o wiele skuteczniej niż wachlarz mojej żony muchy. Uradziliśmy urządzić sobie wycieczkę do Tenczynka i wyjechać tam najbliższym pociągiem. Najbardziej uradowana była tą wycieczką służąca, aczkolwiek pozostała w domu. — Jakto, nigdy nie wiadomo, co komu posłuży. Dopiero w wagonie kolejowym dowiedziałem się od żony, że naszej Kasi uśmiechała się nie wycieczka, lecz wizyta narzeczonego.

— Ciekawam tylko, ile tam ubędzie wiśniówki z flaszki w kredensie — zakończyła żona.

h. j—e.

——0——

Nad czem obradować będzie Rada m. Krakowa?

Posiedzenie rady miasta Krakowa odbędzie się we czwartek 24-go bm. o godz. 5-ej popoł. w sali konferencyjnej. Na porządku dziennym m. in. sprawa subskrypcji 500 sztuk akcyj Sp. Tramwajowej, sprawa odroczenia terminu rozpoczęcia budowy zakładów naukowych U. J. na gruntach gminy m. Krakowa, zatwierdzenie ofert na dostawy gminne, sprawa zakupna dwóch automatów samochodowych do kropienia i mycia ulic i t. d.

Przedstawiciele B. B. w Wydziale woj. krakowskiego.

W skład członków Wydziału woj. krakowskiego, powołanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Państwa o organizacji i ustroju administracji ogólnej, weszli następujący przedstawiciele Bezpartyjnego Bloku: senator Karol **Rolle** i rolnik Melchjor **Zapała** (kandydat „Jedynki" do Sejmu z okręgu Nr. 44), — oraz jako ich zastępcy: poseł Wincenty **Hyla** i burmistrz m. Kęt E. **Zajączek** (kandydat do Sejmu z okręgu Nr. 43).

Obchód rocznicy encykliki „Rerum novarum"

Wczoraj z okazji 27 rocznicy ogłoszenia przez papieża Leona XIII encykliki „Rerum novarum", mającej regulować stosunek pracy do kapitału, odbyły się w Krakowie uroczystości urządzone przez katolickie związki i stowarzyszenia. Z ul. Potockiego ruszył pochód różnych organizacyj katolickich do kościoła Marjackiego, w którym uroczystą mszę odprawił ks. archipresbiter dr Kulinowski, a ks. Piwowarczyk wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie ruszył pochód do Domu Związkowego przy ul. Potockiego, gdzie po okolicznościowych przemówieniach uchwalono szereg rezolucyj w myśl wskazań encykliki.

———oSo———

LOTY PROPAGANDOWE L. O. P. W KRAKOWIE. Krakowski komitet wojewódzki L. O. P. P. rozpoczyna w tym roku po raz pierwszy propagandowe loty za pomocą własnej eskadry samolotów A. 300—4, składającej się z trzech płatowców, pozatem udział w lotach propagandowych weźmie sierż. pil. Działowski na swojej awionetce. Program lotów zostanie w najbliższym czasie opracowany. Loty te będą połączone z przewożeniem pasażerów, członków Ligi i całym szeregiem imprez, co na pewne cieszyć się będzie niezwykłem zainteresowaniem ludności całego województwa.

O ZAPŁATĘ ABONAMENTU TELEFONICZNEGO. Liczba abonentów zalegających z zapłatą abonamentu telefonicznego i należności kredytowanych za rozmowy międzymiastowe, wzrosła ostatnio tak dalece, że stosowane dotychczas zawiadomienia o ostatecznym terminie płatności stało się niewykonalne. Wobec tego, dyrekcja poczt. zawiadamia abonentów, że należności powyższe winny być uiszczane w ciągu 7 dni od dnia doręczenia rachunku. W razie niedotrzymania tego terminu będą stosowane rygory, przewidziane w par. 545 i 56 taryfy telefonicznej, które to przepisy ogłoszono również w spisie abonentów na stronie 6, a mianowicie: wyłączenie, względnie usunięcie aparatu telefonicznego bez poprzedniego zawiadomienia o tem abonentów. W interesie abonentów leży przeto, by należytości te wpłacali w terminie przepisanym.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od dnia 13 do 19 b. m. stwierdzono w Krakowie następujące wypadki chorób zakaźnych: szkarlatyny 7, dyfterji 4, tyfusu brzusznego 3, odry 61, zapalenia opon mózgowo-epidem. 1, ospy wietrznej 2.

POKŁUTY NOŻEM PRZEZ WSPÓŁLOKATORA. Ubiegłej nocy Władysław Cieślik, robotnik, został ciężko poraniony nożem przez swego współlokatora.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Na klinikę chirurgiczną w Krakowie przewieziono z Bochni Marję Malinowską, która w przystępie rozstroju nerwowego usiłowała popełnić samobójstwo wystrzałem skierowanym w brzuch.

WPADŁ POD BRYCZKĘ. W Alei 3 Maja wpadł pod koła bryczki Adama Zwieklera 39-letni Florjan Winiarski, który doznał skutkiem tego ogólnych kontuzyj.

Używajcie znaczków pocztowych z dopłatą „Na Oświatę"!

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

„KSIĄDZ MAREK".

Poemat dramatyczny w trzech aktach Juljusza Słowackiego.

Wznowienie „Księdza Marka" publiczność ...na na premjerowem przedstawieniu przy... bardzo gorąco. Świadczyły o tem dobit... burzliwe i długotrwałe oklaski po każdej ...nie. Czemu to przypisać? Przedewszyst...m czarującemu pięknu wiersza i słowa poe...kiego, którego fascynująca wprost siła, tak ...aściwa całej poezji Słowackiego, z obra...w i djalogów „Księdza Marka" przemawia nieodpornie. Najdłuższe, Calderonowskim śladem idące, tyrady księdza Marka, Judyty, Regimentarza czy Kossakowskiego nie zdołały znużyć widowni, zasłuchanej i porwanej samym cudownym dźwiękiem potoczystego i dynamicznego 8-śmiozgłowca. W całej pełni wystąpiła tutaj nieśmiertelna siła teatru, niepokonana nigdy przez kino, a tkwiąca w bezpośredniem, dźwiękowem oddziaływaniu poetyckiego słowa.

Wraz z urokiem słowa działał także urok postaci, tak zawsze pełnych życia i psychologicznej prawdy w dramatach Słowackiego, a i tutaj w „Księdzu Marku" nacechowanych silnem i bogatem życiem wewnętrznem. Czte...ry szczególnie postacie księdza Marka, Judyty, Regimentarza i Kossakowskiego, mają fascynującą wymowę swych charakterów i wy...pień. W trzech pierwszych postaciach jak ...azuje w swej pomnikowej monografji Dr. ...ner (T. IV. Poeta-mistyk), wyraziły się ... postawy duchowe wobec świata pozaziem...go: jedna (ks. Marka), spokojna, ekstatycz... polegająca na całkowitej „unji mistycznej" z siłami wyższemi, druga (Judyty), bolesna i tragiczna, płynąca z dysonansów, pełna poczucia powołania i odtrącenia, trzecia (Regimentarza), pełna zmęczenia i depresji, płynąca z poczucia bezsilności i rezygnacji czynu.

Pomimo tytularnego wysunięcia na czoło utworu i dźwigania na sobie celowej siły dzieła, nie ksiądz Marek jest dominującą, „dramatis persona". Jest nią przedewszystkiem Judyta, ta jedna z pierwszych w literaturze pięknej tragiczna córka Izraela, siostrzyca „Żydówki" z opery Halevy'ego i Scribe'a czy też Judyty z tragedji p. Givardin, granej właśnie w Paryżu w r. 1843, więc w czasie powstania „Księdza Marka" (jak informuje Dr. Kleiner) z doskonałą kreacją słynnej aktorki francuskiej Rachel (żydówki z pochodzenia) w roli tytułowej. Bogactwem gry wewnętrznej i głębią przeżyć staje Judyta obok najsilniejszej postaci kobiecej z dramatów Słowackiego, obok Balladyny, jednak tamtą przewyższa egzaltacją ducha i straszliwym tragizmem rozdarcia pomiędzy świętością powołania a rozpaczą odtrącenia i zbrodniczości, zadziwia zaś zmieszaną kolorystyką wschodniej rasowości i chrześcijańskiej ekstatyczności. Jest też w literaturze naszej i powszechnej postacią wielką i jedyną (pomimo wszystkie skrzętnie przez krytykę wyszukiwane pokrewieństwa). Bratnią, równie tragiczną postacią w dramacie jest Klemens Kossakowski, „bohater i łotr w jednej osobie", którego przewina sprowadza konflikt i katastrofę (zdradę Judyty i wzięcie Baru), a którego niespokojna „furja wewnętrzna" może widownię zaciekawić i fascynować.

Wymienione wyżej walory dzieła, czar słowa i dramatyczna siła postaci, znalazły w najnowszem wznowieniu bardzo piękny wyraz. Grający rolę tytułową p. Sosnowski jeszcze raz ukazał w całej świetności swój wielki talent dramatyczny. Nie tylko mówił pięknie i z głębokiem przejęciem, nie tylko grał proroka, lecz poprostu unaocznił ekstatyczną, a porywającą nadziemskość natchnionego sługi Bożego a niezłomnego bojownika o nową prawdę życia i o Ojczyznę nową. Rola ks. Marka, grana już tradycyjnie przez p. Sosnowskiego (od r. 1905), niewątpliwie jest jego wielką kreacją aktorską, godną jak najtrwalszej pamięci. Świetną także kreacją okazała się gra p. Hałacińskiej w roli Judyty. Właściwy artystce typ heroiny znalazł w tej roli wspaniały wyraz. A co najważniejsze — Judyta p. Hałacińskiej fascynowała i bujnością urody i wewnętrznie zróżniczkowaną a bogatą grą uczuć — poprzez tkliwość, mściwość, egzaltację, aż do modlitewnych tonów —, a także doskonałą harmonją słowa, jako wyrazu duszy. Gorący aplauz widowni przedewszystkiem wielkim postaciom Judyty i księdza Marka przypadł w udziale, lecz i inne pomniejsze postacie zasłużyły na poklask. Jakże szlachetną a pełną duchowego wyrazu postać stworzył p. Buszyński w roli Regimentarza, jakże pięknie mówił cudny wiersz Słowackiego i jak pięknie wyglądał p. Surzyński w roli towarzysza pancernego, dając jeszcze raz dowód nawet w małym epizodzie, że i najmłodsze pokolenie aktorskie wnosi na scenę gorące ukochanie poezji oraz doskonałą dyscyplinę słowa.

Natomiast postać Kossakowskiego w ujęciu p. Sochy sprawiała mieszane wrażenie. Charakteryzacja wyrażała świetnie złą i szatańską niemal stronę tej warcholskiej natury, pełna zaś niespokojności gra doskonale uzewnętrzniała burzliwą dynamikę charakteru, lecz dobra ekspresja wewnętrzna nie znalazła niestety równie dobrej ekspresji dźwiękowej, której zamazywana wyrazistość nie pozwoliła wartkiemu potokowi słów dojść do świadomości widowni. Jest to zapewne tylko premjerowe niedociągnięcie, które niewątpliwie już w następnych przedstawieniach ustąpi przy tak ładnych i dobrych warunkach głosowych, jakie posiada artysta. Wśród szeregu innych ról wyróżniły się szlachetnie liryczne ustępy Starościca w miłej ekspresji p. Burnatowicza, jak również pięknie zabrzmiały końcowe słowa Pulaskiego w ekspresji p. Niewiarowicza. Na wyszczególnienie zasługuje także gra pp. Komornickiego, Kułakowskiego, Strzeleckiego i Turskiego.

Nie tylko jednak piękno słowa i siła dramatyczna postaci mogą czynić wrażenie w „Księdzu Marku". Jest tutaj rozległy żywioł obrazowy, który samym układem scen, grup i dekoracyj barwnych może oddziałać. Jeśli idzie o tę stronę dramatu, ostatnie wznowienie pomimo ładnych nowych dekoracyj Baru w ujęciu p. Fedkowicza pozostało wierne dotychczasowemu tradycyjnemu schematowi, nie wychodząc poza ramy popularno-widowiskowe. Ma to oczywiście znaczenie, jako czynnik atrakcyjny i ułatwiający dla t. zw. szerszej publiczności, dla której przedstawienie „Księdza Marka" może mieć zawsze dużą wychowawczą wartość, szczególnie w dzisiejszej dobie, gdy coraz bardziej odczuwa się potrzebę dźwignięcia życia z nizin materjalizmu ku jasnym wyżynom ideału. Lecz z punktu widzenia artystycznego „Ksiądz Marek", jako potężny dramat widziadłowy, jako wspaniałe misterjum, napięciem ducha i charakterem równe „Dziadom" czy „Wyzwoleniu", doprasza się od teatru nowej formy inscenizacyjnej, zdolnej w całej świetności do wyrażenia eks... ...cznej treści dzi... ...zmor, widmowych sc...

NIEUDAŁA WYPRAWA. Do mieszkania Marji Lubelskiej przy ul. Krowoderskiej 67, zakradli się dwaj złodzieje pod nieobecność właścicielki mieszkania, którzy jednak nic nie skradli, gdyż zostali spłoszeni.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe interwenjowało u Reginy Janusz (lat 43) przy ul. Piekarskiej 14, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość esencji octowej. Powodem rozpaczliwego kroku Januszowej były niesnaski rodzinne.

OKRADZIONY POD NIEOBECNOŚĆ. Dnia 20 b. m. zakradli się niewyśledzeni sprawcy do mieszkania Izaaka Hirscha przy ul. św. Katarzyny 4. Co padło łupem opryszków, nie zostało stwierdzonem, gdyż właściciel mieszkania bawi obecnie w Krynicy.

—oSo—

POGRZEB I NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. MARJI CHMURKOWSKIEJ. odbędzie się jutro o godz. 9.30 rano w kaplicy Cudownej M. Boskiej w kościele OO. Karmelitów na Piasku. W czasie nabożeństwa ceniony artysta wirtuoz, prof. Kopystyński, wykona na wiolonczeli szereg utworów żałobnych. Po południu zaś o godz. 4-tej nastąpi wyprowadzenie zwłok ś. p. Marji Chmurkowskiej na miejsce wiecznego spoczynku z kaplicy cmentarza Rakowickiego.

ODCZYT P. T. „FAUNA MORZA" wygłosi p. Roman Konstankiewicz, prelegent z T. S. L., w sali Hospicjum czeladników i tech., ul św. Tomasza 29, dnia 21 b. m. o godz. 8 wieczorem.

P. TOW. GEOGRAFICZNE. W poniedziałek dnia 21 b. m. o godz. 18-tej odbędzie się w Instytucie geograficznym Uniwersytetu Jagiell. (ul Gołębia 64) nadzwyczajne zebranie, celem omówienia rezolucyj na zjazd geograficzny we Lwowie. Następnie prof. Uniw. Jagiell. dr. L. Sawicka, wygłosi odczyt „Erdzias w Azji Mniejszej", ilustrowany obrazami świetlnemi.

—()—

Przychodzę do was o moi rówieśni...!

(Ze wspomnień o śp. Bronisławie Ostrowskiej).

Kraków, 21 maja.

— Wiadomość o skonie Bronisławy Ostrowskiej wzruszyła mnie głęboko — rozpoczął opowiadanie jeden z Polaków, którzy przeżyli wygnanie w Rosji, obecnie artysta dramatyczny. — Z nazwiskiem jej bowiem łączy się dla mnie jedno z najpodnioślejszych wspomnień, jakie wyniosłem z czasów mego pobytu w Rosu w okresie wojennym. Było to w lecie w 1919 r., przebywałem wtedy w Władywostoku, dokąd napływały z różnych stron fale wygnańców polskich. Wszyscy ci ludzie zaskoczeni okropnościami rewolucji bolszewickiej, oderwani od podstawy egzystencji, dręczeni niepewnością losu, zdezorjentowani, gubili się w przypuszczeniach, w trwodze przerzucając się od nadziei do ostatecznej rozpaczy i depresji.

—W Domu Polskim we Władywostoku odbyło się wówczas zebranie wygnańców, celem omówienia spraw bieżących kolonji polskiej, przyczem połączono z obradami część artystyczno-koncertową. Zaproszono mnie, abym powiedział jakiś wiersz. Wybrałem utwór Ostrowskiej i zacząłem mówić:

„Przychodzę do was, o moi rówieśni
„W chwili, co dzwonem budzi wsie i miasta,
„Z płonącą wicią i pobudką pieśni
„Potężnej przeto, że wraz z życiem wzrasta,
„Aby wam w serca jej oczyma wglądać
„I od was samych. — samych was zażądać.
„Piekło dokoła jako gejzer bije,
„Leje się morzem z krwi i mroków litem
„Ani zeń modły wybawią niczyje
„Trzeba wzróść nad nie prometejskim szczytem,
„By wydrzeć niebu skrzydlate promienie
„Na zmartwychwstanie, na odrodzenie.
„Anioł przyszłości z snu mnie co dnia budzi
„I wciąż rosnące dnia wskazując dzieje
„Wśród pionków losu każe szukać ludzi
„Po iskrze, która w sumieniach gorzeje.
„I każe zbierać te iskry tlejące
„Na ołtarz jutra, na zbawienia słońce".

— W chwili, gdym domawiał tych słów, na sali panowała niczem niezamącona cisza. — Tłum słuchał z zapartym tchem i oto nagle słuchacze zrywają się z miejsc, ożywieni jedną myślą, jednem uczuciem, zaczynając śpiewać „Rotę" Konopnickiej: „Nie damy ziemi skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy" popłynęła pieśń jak pobudka nadziei, jak hasło zmartwychwstania, i owej chwili uświadomiłem sobie, czem jest żywe słowo poezji, poczęte w głębokiem ukochaniu idei. Dodam jeszcze, że tenże sam wiersz przyczynił się swego czasu do zjednoczenia Polaków, znajdujących się w różnych szkołach junkierskich w Kijowie. — Była to niejako iskra zapalająca, z której strzelił płomień miłości Ojczyzny i solidarności narodowej. Toteż choć ciało sp. Bronisławy Ostrowskiej zostanie oddane „pod straż kolumnowym czołom", można do niej zastosować słowa poety rzymskiego: „non omnis moriar".

J. Mig.

---

rywającego tempa wydarzeń i zmian, przesuwających się w kalejdoskopowym kołowrocie, a przedewszystkiem formy, zdolnej do wyrażenia tkwiącej w dramacie mistycznej dynamiki i potężnego rozmachu, którego ukoronowaniem miałby być gigantyczny obraz końcowy, przedstawiający plac pełny żołnierstwa, kłębowisko chorych i rannych, skupionych dokoła postaci ks. Marka. Dalekiem tylko echem tego gigantycznego dzieła i jego mistycznego tchnienia jest w obecnej tradycyjnej formie końcowy „żywy obraz". Czy i w jaki sposób da się wyrazić mistyczna treść dzieła, zawarta tutaj walka o Nową Polskę, Polskę „duchowo-świętą" i zawarte tutaj „wyznanie wiary", oto jest zagadnienie, stojące jeszcze ciągle przed teatrem i czekające rozwiązania, oczywiście nie na drodze inscenizacji realistycznej. Trudność w tem, że elementy realistyczne, i to nawet bardzo prymitywne, tutaj równie silne, jak elementy mistyczne i dynamiczne, domagające się raczej formy eksperesjonistycznej, tak bliskiej rozpętaniu wizyjności w poezji Słowackiego z doby towianizmu.

Zanim jednak teatr rozwiąże to zagadnienie nowej inscenizacji, przyznać musimy, że i istniejąca dotąd forma widowiskowo-historyczna, ujęta reżysersko doskonale przez p. Sosnowskiego, może wywołać dostatecznie silne wrażenie, czgo przykładem była sobotnia premjera. Szerokim masom, żołnierstwu naszemu i naszej młodzieży może „Ksiądz Marek" i w tej tradycyjnej formie odsłonić w blaskach piękna „jedną wielką bliznę — jedną cierpiącą ojczyznę" i duchem barskiego proroka zapalać sreca do rycerskiej, a nieugiętej walki o św[...] i wielkość Ojczyzny.

Bol. Pochmarski.

Powołanie szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w r. 1928.

Na zasadzie rozkazu ministra spraw wojskowych z dnia 2 maja 1928 r., zostają powołani w roku bieżącym na zwyczajne ćwiczenia wojskowe następujące kategorje szeregowych rezerwy: a) **szeregowi rezerwy** (podoficerowie i szeregowcy) z rocznika 1901 piechoty, czołgów i łączności; b) **podoficerowie rezerwy** z roczników 1895 i 1894 wszystkich rodzajów wojska, z wyjątkiem marynarki wojennej; c) **szeregowi rezerwy** (podoficerowie i szeregowcy) z roczników 1902, 1900 i 1899, oraz podoficerowie rezerwy z roczników 1898, 1891 i 1890, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w ubiegłym roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli, jak również szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) z lotnictwa i balonów z roczników i kategoryj, powołanych w r. 1927 na nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe i odroczonych do roku bieżącego; d) **szeregowi rezerwy** (podoficerowie i szeregowcy) z rocznika 1900 w lotnictwie (tylko mechanicy silnikowi, mechanicy elektrotechnicy, radjomechanicy i fotografowie) i w balonach (tylko mechanicy dźwigarkowi i mechanicy wytwórni wodoru).

Szeregowi rezerwy, objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w b. r., po otrzymaniu od powiatowego komendanta uzup. imiennej karty powołania, winni się udać najkrótszą drogą do formacji wojskowej, wymienionej w imiennej karcie powołania, z takiem wyrachowaniem, ażeby stawić się w formacji wojskowej w dniu i o godzinie wyznaczonej w karcie powołania. W razie konieczności przejazdu koleją, użyć należy do tego celu dołączony do karty powołania bilet III klasy dla pociągów osobowych, który jest ważny do przejazdu tylko łącznie z kartą powołania. Kartę powołania należy oddać w formacji wojskowej.

Rezerwista obowiązany jest przynieść z sobą i przedstawić dowódcy formacji swoją książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną. Szeregowi rezerwy, którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia i stawią się w formacji po terminie, wyznaczonym w kartach powołania, będą pociągnięci, zależnie od okoliczności, do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej za niewypełnienie rozkazu powołującego ich do służby wojskowej w terminie nakazanym. Szeregowi rezerwy winni niestawienia się na ćwiczenia wojskowe, mimo wezwania rozkazem im doręczonym, albo ogłoszonym, będą doprowadzeni przymusowo i pociągnięci do odpowiedzialności karnej, stosownie do postanowienia art. 115 ustęp 2 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej według par. 82 (113) kodeksu karnego wojskowego, o ile nie ulegną karze za dezercję.

Rezerwiści objęci rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym, którzy nie mają kart mobilizacyjnych, oraz ci, którzy nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia zgłoszenia we właściwym urzędzie gminnym, względnie meldunkowym ostatnio dokonanej zmiany adresu, winni zgłosić bezzwłocznie w najbliższym urzędzie gminnym, względnie meldunkowym swoje obecne miejsce zamieszkania, a to pod rygorem skutków karnych, przewidzianych w art. 97 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Wiadomości z kraju.

Pozamiejskie linje tramwajowe w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Magistrat m. Warszawy zgodził się na budowę **kilku linij tramwajowych poza obrębem miasta**, już na terenie powiatu warszawskiego. W najbliższym czasie ma być zbudowana podobna linja **do Annopola.**

Polskie samoloty pasażerskie

Niezależnie od inicjatywy ministerstwa komunikacji, które zakupiło licencję na budowę w Polsce samolotu komunikacyjnego typu Fokker F. VII, trzy polskie wytwórnie samolotów są w trakcie budowy płatowców komunikacyjnych własnych typów, opracowanych przez polskich konstruktorów, przy użyciu polskich materjałów.

Projekty tych płatowców, obliczonych na 6 pasażerów i 2 ludzi załogi, będą zgłoszone do konkursu, wyznaczonego przez ministerstwo komunikacji na dzień 1 czerwca r. b. Same zaś płatowce znajdują się częściowo już w budowie, a pierwsze próbne ich loty przewidywane są przed końcem bieżącego roku.

W razie pomyślnych wyników w powietrzu, samoloty te stopniowo wprowadzone będą do polskiej komunikacji powietrznej, celem zastąpienia obecnie używanych samolotów obcych.

Tak przyśpieszone tempo realizacji projektów naszych wytwórni lotniczych, zawdzięczać należy ministerstwu komunikacji, departamentowi lotnictwa M. S. Wojsk., oraz Zarządowi Głównemu L. O. P. P., który, w zrozumieniu ważności sprawy, wstąpił w r. b. na trwałą drogę wydatnej współpracy z polskim przemysłem lotniczym.

Burzliwe sceny przy ogłoszeniu wyroku na 20 złodziei we Lwowie.

Onegdaj we Lwowie po sześciu dniach uciążliwego przewodu sądowego dobiegła końca rozprawa przeciwko szajce złodziejskiej, złożonej z 20 osób. Na długo przed wyznaczoną godziną kurytarz sądowy zapełnił się krewnymi, znajomymi i przyjaciółmi oskarżonych, a mnóstwo ich zostało na ulicy, gdyż bramę zamknięto i więcej osób nie wpuszczano. W chwili, gdy trybunał wszedł na salę, drzwi wiodące do sali rozpraw zamknięto. Znajdujący się na kurytarzu tłum, który nie mógł znaleźć już miejsca w sali, przypuścił szturm do drzwi, wyłamał je, i wtargnął do sali po stoczonej bójce z posterunkowymi i dozorcami.

Na polecenie przewodniczącego rozprawy przy akompanjamencie wrzasków i krzyków z trudem udało się policji usunąć niepowołanych słuchaczy i „wyprosić" ich na ulicę. Dopiero po oczyszczeniu sali przewodniczący odczytał wyrok, skazujący na kary od 14 dni aresztu do 4 lat więzienia. Ogłoszenie wyroku wywołało wśród zebranych rodzin zasądzonych piorunujące wrażenie.

Rozległy się krzyki i płacze. Pozostających w więzieniu śledczem z powrotem odprowadzono do więzienia. Policja konna i piesza resztę tłumów i zebranych pod gmachem sądowym rozpędziła.

—oSo—

Ujęcie bandyty przy pomocy bomby gazowej.

Od dłuższego czasu na G. Śląsku, a szczególniej w pow. Katowickim jakiś nieznany osobnik dopuszczał się szeregu napadów rabunkowych, nie gardząc nawet morderstwami. Po długich poszukiwaniach policja ustaliła, że jest to niejaki Aleksander Wilim z Guduli i zaczęła go poszukiwać. W nocy z 18 na 19 bm. wyśledzono, iż bandyta przebywa w okolicy Chropaczowa, w jednym z budynków na kolonji Guidota. Bandyta spostrzegłszy, że został osaczony, **począł strzelać i ranił ciężko posterunkowego, Polczyka,** poczem **zdołał umknąć.** Nad ranem zdołano wyśledzić ponownie miejsce pobytu bandyty, który schronił się w kurniku jednego z domów w centrum Chropaczowa. Miejsce to było dla niego prawdziwą fortecą, gdyż z trzech stron zabezpieczony był murem i swobodnie mógł obserwować nadchodzących policjantów. Rozpoczęła się **ponowna strzelanina,** podczas której został raniony w nogę posterunkowy Przybyła. Wtedy **postanowiono użyć bomby gazowej.** W tym celu przyjechał specjalnie wyćwiczony w posługiwaniu się bombami gazowemi posterunkowy Pol. Państw. z Sosnowca, który zdołał podejść pod kryjówkę bandyty i **rzucił bombę.** Wkrótce otworzyły się drzwi kurnika i ukazał się **nawpół przytomny** Wilim, który **porzucił browning i oddał się bez oporu w ręce policji.**

Bandytę i mordercę odwieziono do komisarjatu w Chropaczowie.

—oSo—

MINISTER ROBÓT PUBLICZNYCH MORACZEWSKI przyjął protektorat nad pierwszą wystawą elektryczną, która odbędzie się w Toruniu w czasie od 2 do 10 czerwca.

ZMIANA ODZNAK I DYPLOMÓW „ORLĄT". Kapituła odznaki honorowej „Orlęta" postanowiła w przypadające 10-lecie obrony Lwowa w tym roku zmienić dotychczasową odznakę, tem więcej, iż obecna jest już zupełnie wyczerpana. Ze zmianą odznak i dyplomów przeprowadzi ewidencja „Orląt" równocześnie ścisłą weryfikację, tak, że od tej chwili odznaczenia powyższe będą mogły posiadać jedynie osoby rzeczywiście do tego uprawnione. Tylko te odznaki będą ważne, które na stronie odwrotnej będą miały wybity napis: „Ewidencja Orląt" — liczbę porządkową i odpowiedni gmerk, zaś dyplomy okrągłą czerwoną pieczątkę. Ze względu na ściśle określony termin wymiany odznak i dyplomów, należy zgłoszenia skierowywać pod adresem: „Ewidencja Orląt", Lwów, ul. Koralnicka 4. parter.

WYCIECZKI WAKACYJNE ŻEGLUGI POLSKIEJ. Państwowe przedsiębiorswo „Żegluga Polska" w Gdyni rozpoczyna w przyszłym tygodniu serję wakacyjnych wycieczek zagranicznych na statku „Gdynia". Pierwsza taka podróż zbiorowa odbędzie się w nadchodzące Zielone Świątki z Gdyni do Kopenhagi i Helsinoru (zamek Hamleta). Wyjazd z Gdyni we czwartek 24 b. m. o godz. 1 w południe, powróci do Gdyni we środę 30 b. m. rano.

POWTÓRNE UNIEWINNIENIE BISPINGA. W sobotę sąd apelacyjny wileński na sesji wyjazdowej w Grodnie rozpatrywał sprawę uniewinnionego w II instancji ordynata Bispinga, któremu zarzucono szereg czynów przestępczych z czasów, gdy w r. 1918 i 1919 stał w Grodzieńszczyźnie na czele t. zw. ekspedycji karnej, mającej na celu zaprowadzenie porządku wśród mas w tym okręgu. Sąd apelacyjny wydał wyrok, na podstawie którego ordynat Bisping został uniewinniony. W motywach sąd zaznaczył, iż Bisping działał w wypadkach inkryminowanych z pobudek czysto obywatelskich i patrjotycznych.

SPRAWA MORDERCY RYDZEWSKIEGO W SĄDZIE APELACYJNYM. We wtorek sąd apelacyjny w Warszawie będzie rozpatrywał sprawę Rydzewskiego, współzabójcy prezydenta Łodzi, ś. p. Cynarskiego. Rydzewski zostanie w dniu dzisiejszym pod silną ekskortą przywieziony do Warszawy i będzie umieszczony w więzieniu przy sądzie. W procesie jego zeznawać będzie niejaki Lutosławski, jako główny świadek oskarżenia. Lutosławski jest znany w Łodzi jako kierownik brygady bandyckiej.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU GAZOWNIKÓW I WODOCIĄGOWCÓW POLSKICH W KATOWICACH. W niedzielę 20 b. m. o godz. 13-tej zakończył się w Katowicach ogólno-polski zjazd delegatów polskich inżynierów wodociągowych i gazowych. Na podkreślenie zasługuje stanowisko niemieckiego Związku gazowników i wodociągowców w Katowicach, którzy na zaproszenie ow zięcie udziałuw zjeździe w charakterze gości, odpowiedzieli, że jak długo nie będzie normalnych stosunków pomiędzy Polską a Niemcami, udziału w podobnych zjazdach nie wezmą. Przyszłoroczny zjazd odbędzie się w Poznaniu, a zjazdy zrzeszeniowe w Lublinie i we Lwowie.

EGZEKUCJA W ROGOŹNIE. Z Rogoźna w Wielkopolsce donoszą: W marcu 1827 roku niejaki Andrzej Baszczyński zamordował w chęci zysku handlarza Moryca Tanuchena. Sąd powiatowy, ustaliwszy winę mordercy, stwierdził jednocześnie, iż jest on sprawcą kilku napadów i skazał go za rozbój na 10 lat więzienia, a za morderstwo na karę śmierci. Skazany założył apelację od wyroku do sądu najwyższego, który jednak karę śmierci zatwierdził, uchylając jedynie karę za rozbój. Morderca apelował do Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz bezskutecznie. W najbliższych dniach ma się odbyć egzekucja w miejscowem więzieniu.

ZWYRODNIAŁY NAUCZYCIEL ZNIEWALA UCZENICE. Z Wilna donoszą: W Boleckiszkach pow. lidzkiego aresztowany został nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej, niejaki Meulich, pod zarzutem uprawiania nierządu z małoletniemi uczenicami. Według otrzymanych informacyj, Meulich zniewolił sześć dziewczynek w wieku od 12 do 14 lat. Haniebnego tego czynu Meulich dopuścił się w ten sposób, że ofiary swoje pod pozorem kary zatrzymywał po lekcjach w szkole, albo też wzywał na strych, mieszczący archiwum szkolne i tam zniewalał je. Zbrodnię ujawnił uczeń tej szkoły, który po skończonych lekcjach, oczekując na siostrę, podpatrzył, jak zwyrodniały nauczyciel pastwił się nad swoją ofiarą. Meulicha aresztowano i osadzono w więzieniu w Lidzie

Wiadomości ze świata.

Uroczyste otwarcie polskiego działu na Wystawie Prasy w Kolonji.

Jak nam z Kolonji donoszą, odbyło się [...] oficjalne otwarcie działu polskiego na [...]dzynarodowej Wystawie Prasy w Kolonji. [...]cekonsul polski w Kolonji, p. Liczbiński, [...]stępujący nieobecnego konsula generalnego złożył w swem przemówieniu podziękowanie m. Kolonji, które pozwoliło Polsce w ramach wystawy pokazać rozwój i dzieje prasy polskiej. Burmistrz m. Kolonji i przewodniczący komitetu organizacyjnego wystawy, doktór honoris causa Adenauer, wyraził podziękowanie Kolonji dla Polski za wzięcie udziału w wystawie oraz życzenia, ażeby dział polski mógł, równie jak całość wystawy, przyczynić się do pogłębienia znajomości narodu i jego charakteru.

Zmiana konstytucji w. m. Gdańska.

Z Gdańska donoszą: Senat w. m. Gdańska przedłożyć ma w najbliższych dniach sejmowi gdańskiemu projekt ustawy o zmianie konstytucji. Jak słychać w tutejszych kołach politycznych projekt senatu przewiduje zmniejszenie liczby posłów do sejmu gdańskiego, zmniejszenie liczby członków senatu rządzącego przy równoczesnej parlamentaryzacji całego senatu i wprowadzenie zasady odpowiedzialności wszystkich senatorów przed sejmem. W środę przyszłego tygodnia rozpoczną się już obrady sejmu nad tym projektem.

—oSo—

ZAGADKOWA EPIDEMJA WŚRÓD WOJSKA SOWIECKIEGO. W ostatnich dniach na granicy sowieckiej od Krwawego do Kołosowa wśród żołnierzy granicznej straży sowieckiej wybuchła nieznana dotychczas epidemja. Pierwsze objawy tej choroby powodują puchnięcie twarzy, nóg i wysoką gorączkę do utraty przytomności. W garnizonie sowieckim w Borysowie zanotowano dotychczas kilka wypadków śmierci. W celu zapobiegnięcia rozszerzeniu się tej choroby odnośne władze sowieckie wydały energiczne zarządzenia. Ze strony władz polskich urządzone zostały na odcinku Krwawnego do Kołosowa odpowiednie kwarantanny.

KATASTROFALNE MGŁY W PORCIE NOWOJORSKIM. Z Nowego Jorku donoszą: Skutkiem gęstej mgły rozbiło się w porcie tutejszym ośm mniejszych statków p[...]owych.

DOBRY POMYSŁ TELEFONISTÓW PARYSKICH. Jak donoszą dzienniki paryskie, Związek paryskich urzędników telefonicznych ma urządzić niebywałą w swoim rodzaju ucztę. Udział w niej wezmą abonenci paryskiej sieci telefonicznej i urzędnicy paryskiej centrali telefonicznej. Podczas uczty abonenci i urzędnicy mogą w najmilszej atmosferze osobiście omówić obopólne żale i żądania. Takie bezpośrednie porozumienie się obu stron może wydać lepsze rezultaty, niż reklamacje telefoniczne, kończące się często sprzeczką i odłożeniem słuchawki. Idzie tylko o to, ażeby p[...] zgodnem porozumieniu się publiczności i urzędników telefonicznych, także aparaty telefoniczne pełniły należycie swoje funkcje.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 21 maja

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w poniedziałek, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem komedja Deval'a „Simona". Kasa dzienna rozpoczęła wydawanie zamówionych biletów na przedstawienie jubileuszowe Konstancji Bednarzewskiej, które odbędzie się 26 b. m. Daną będzie komedja Flers'a-Caillavet'a „Ładna historja".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „Simona".
Wtorek: „Ksiądz Marek".
Środa: „Zazdrość" (przedstawienie popularne — ceny zniżone)).

—0—

EGON PETRI W KRAKOWIE. We środę 23 b. m. stanie znowu na estradzie Starego Teatru Egon Petri przed swoją gminą wiernych słuchaczy, którzy zawsze z podziwem wsłuchują się w grę tego wielkiego artysty. Petri jest bowiem nietylko pia[illegible] ale przedewszystkiem głębokim i wyjątkowym muzykiem, który umie wszystkie intencje kompozytora przelać w dźwięk swej natchnionej gry, umie wzruszyć i budzić podziw. To też zapowiedź koncertu Petriego wywołała w naszem mieście bardzo żywe zainteresowanie.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych.

Wtorek, 22 maja.

Kraków (566). Godz. 12: Transm. sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, kom. lotn.-met., oraz koncert płyt gramof.; g. 15—15.20: Transm. kom. met. i gospod.; g. 16—16.25: Transm. pieśni majowych z wieży Marjackiej; g. 16.40—17.5: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Prof. dr. Otto Nikodym: „Znaczenie matematyki szkolnej dla rozwoju [illegible] młodzieży"; g. 17.20—17.45: Transm. od[illegible] Katowic; g. 17.45—18.40: Transm. z War[illegible] 18.40—19.5: Rozmaitości i komunikaty; g. [illegible] Transm. komunikatu rolniczego; g. 19.20: [illegible] towic; g. 22—22.30: Transm. komunika[illegible] wy; g. 22.30—23.30: Transm. muzyki [illegible]

[illegible] 111). Godz. 12: Sygnał czasu, kom. lot.- [illegible] wieży Marjackiej w Krakowie; g. [illegible] wa; g. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Szko[illegible] młodzieży" — wygł. Jakóbkiewicz; g. [illegible] adprogram, komunikaty; g. 16.40— [illegible] t.: „Liga Szkolna Przeciwgruźlicza", [illegible] gnuszewsku, g. 17.5—17.20: Przerwa; [illegible] Transmisja odczytu z Katowic; g. [illegible] Wykonawcy: Orkie[illegible] [illegible] minskiego, K. Klesaka [illegible] stein (akomp.); g. 18.40 [illegible] 19.5: Przerwa; g. 19.5—19.15: [illegible] oraz transmisja z Krakowa no[illegible] wej krakowskiej; g. 19.20: Trans[illegible] w Katowicach W przerwie biul. [illegible] w jęz. francuskim, oraz komu[illegible] [illegible] y do hodowli koni w Polsce"; g. [illegible] asu, komunikat lotn.-met.; g. [illegible] kat PAT.; g. 22.20—22.30: Komu[illegible] sportowy, nadprogram; g. 22.30— [illegible] muzyki tanecznej.

[illegible] odz. 7—7.15: Gimnastyka poranna, [illegible] xmann; g. 13—14: Sygnał czasu. [illegible] dja Poznańskiego". Wykonawcy: [illegible] ce), P. Müller (wiolonczela), H. [illegible]; g. 14—14.15: Notowania giełdy [illegible] —14.30: Komunikaty PAT. i noto[illegible] rzeźni miejskiej; g. 17—17.20: 32-ga [illegible] g. (wygł. dr. Arend, lektor U. P.); [illegible] Odczyt (transmisja z Katowic); g. [illegible] —18.45: Transmisja z Warszawy. Muzyka operowa. W programie: Wlotow, Puccini, Thomas, Giordano, Wagner; g. 19—19.15: Nadprogram: wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru Pol.; g. 19.20—22: Transmisja z Teatru Pl w Katowicach; g. 22.30—22.50: Sygnał czasu. Nadprogram: wygł. p. J. Warnecki, art. T. P.; g. 22.50—23: Komunikaty: meteor. i PAT.; g. 23—24: Muzyka taneczna z „Palais Royal".

Katowice (422). Godz. 16—16.25: Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t.: „Szkolenie morskie młodzieży", wygł. p. J. Jakóbkiewicz; g. 16.25—16.40: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.; g. 16.40—17.5: Lektura w języku polskim; g. 17.5—17.20: Komunikaty Wydziału Oświecenia Publ. Woj. Śl.: g. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Śląsk w gospodarce społecznej i skarbowej Polski", wygł. dr. M. Bielak, naczelnik wydziału skarb. woj. śl.; g. 17.45—18.40: Transmisja koncertu popoł. z Warszawy: W programie muzyka operowa; g. 18.40—19: Rozmaitości; g. 19—19.15: Komunikat harcerski; g. 19.20—22: Transmisja z Teatru Pol. w Katowicach: „Domek trzech dziewcząt", operetka w 3 aktach, według muzyki zaczerpniętej z twórczości Fr. Schuberta; g. 22—22.30: Sygnał czasu [illegible] munikaty: lotn.-met., PAT. i sportowy; g. [illegible] Transmisja muzyki tanecznej.

[illegible]). Godz. 16—16.15: Chwilka litewska; g. [illegible]: Komunikat sportowy; g. 16.30—16.55: [illegible] „Eugenjusz Małaczewski", odczyt z działu: „Literatura", wygł. St. Cywińska; g. 16.55—17.20: „I. korpus W. P. na wschodzie", odczyt z cyklu: „Boje polskie", w 10-tą rocznicę likwidacji I. korpusu, wygłosi Walerjan Charkiewicz; g. 17.20—17.45: „O alkoholizmie", odczyt z działu „Hygjena", wygłosi dr. J. Bortkiewiczówna; g. 17.45—18.40: Transmisja z Warszawy. Muzyka operowa; g. 18.54—19.10: Gazetka radjowa; g. 19.10—19.15: Sygnał czasu i rozmaitości; g. 19.20—22: Transmisja opery z Katowic; g. 22.5: Komunikaty PAT.; g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

—0—

KLUB RADJOSŁUCHACZY W KRAKOWIE. Dzięki inicjatywie, głównie radjoklubu YMCA, powstaje w Krakowie Klub radjosłuchaczy, który ma na celu propagowanie wśród najszerszych sfer zainteresowania się sprawami radjofonji. Klub ten niema być — jak to zwykle bywa — stowarzyszeniem amatorów-techników, lecz skupiać pragnie przedewszystkiem laików, którym brak jeszcze teoretycznych podstaw i doświadczenia, ale którzy rozumieją znaczenie radja i pragną w najkorzystniejszy sposób zastosować u siebie w domu najnowsze zdobycze i ulepszenia [illegible] techniki. Klub rozpoczyna już w bieżącym tygodniu pracę, która będzie polegała na pokazach różnych aparatów, chwytaniu audycyj różnych stacyj, na wykładach, na udzielaniu wszelkich informacyj, próbowaniu przedkładanych przez członków radjoodbiorników, etc.

Kultura i sztuka.

Pomnik Elizy Orzeszkowej.

Rada miejska Grodna uchwaliła asygnować na budowę pomnika Elizy Orzeszkowej z okazji rocznicy jej zgonu, sumę 15.000 zł. i wybrała trzech członków do komitetu budowy.

Konkurs na pieśń chóralną.

Małopolski Związek Towarzystw Śpiewackich i Muzycznych we Lwowie, celem uczczenia 10-tej rocznicy bohaterskiej obrony Lwowa i łącznie z mającym się odbyć zjazdem małopolskich towarzystw śpiewaczych — ogłasza niniejszem konkurs kompozytorski na następujących warunkach: 1) Udział w konkursie brać mogą wyłącznie kompozytorzy polscy; 2) kompozycje konkursowe mają być napisane na męski chór a capella lub ewentualnie na męski chór z tow. trąb i winne być opracowane przystępnie; 3) kompozycje konkursowe mają być utrzymane w duchu poważnym, dostosowanym do celu konkursu, a tekst kompozycji winien być zaczerpnięty z poezji polskiej, opiewającej bohaterskie wysiłki narodu przy obronie Lwowa, względnie Kresów Wschodnich lub walki o niepodległość; 4) długość kompozycji przy wykonaniu jej nie może przekraczać 15 minut; 5) kompozycje konkursowe, czytelnie napisane, winne być oznaczone godłem (emblematem), które musi być uwidocznione również na załączonej do manuskryptu, zapieczętowanej kopercie, zawierającej nazwisko i adres kompozytora; 6) termin ostatecznego nadesłania utworu upływa z dniem 15 sierpnia 1928 r. Nadesłane po tym terminie utwory przy ocenie kompozycji nie będą brane pod uwagę; 7; dla najlepszych kompozycyj wyznaczone zostały trzy nagrody: pierwsza — w wysokości 300 zł., druga — w wysokości 200 zł. i trzecia — pochwalne uznanie; 8) skład sądu konkursowego zostanie ogłoszony w późniejszym terminie. Kompozycje konkursowe nadsyłać należy na ręce prezesa Małopol. Związku Tow. Śpiewaczych i Muz., p. Tadeusza Hollingera, Lwów, ul. Asnyka l. 9.

Uwaga: Godne zalecenia są teksty: Or-ot (A. Oppman) „Hymn Wolności" (Lwów-Lwów) Nakład Gebethnera, Warszawa, „Polska Pieśń Wojenna", zbiorowe wydanie w opracowaniu dr. St. Łempickiego i dr. A. Fischera, Lwów, 1916 r.

—0—

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA SCENARJUSZ FILMOWY. Rozpisany przez Powszechną Wystawę Krajową konkurs na scenarjusz filmowy, rozstrzygnięty został w dniu 21 kwietnia r. b. Na konkurs nadesłano 66 prac. Sąd konkursowy uznał za najlepszy scenarjusz p. t. „Karjera", zaopatrzony godłem „Radjowiec" i przyznał jej wyznaczoną nagrodę 3 tysięcy zł., z zastrzeżeniem dokonania pewnych zmian w układzie scenarjusza. Po otwarciu koperty okazało się, że nazwisko autora brzmi: Szymon Lehman, Warszawa, Marjańska 3.

WRĘCZENIE NAGRÓD ARTYSTYCZNYCH M. WARSZAWY. Wręczenie tegorocznym laureatom: Kazimierzowi Przerwie-Tetmajerowi i Jackowi Malczewskiemu, nagród artystycznych m. st. Warszawy odbędzie się na posiedzeniu Rady miejskiej we czwartek 24 b. m.

OBRAZ SIEMIRADZKIEGO W MUZEUM UKRAIŃSKIEM. Rosyjskie b. Muzeum Aleksandra III w Leningradzie wydzieło ze swych zbiorów dla Muzeum Ukraińskiego w Kijowie szereg obrazów różnych malarzy, w tej liczbie obraz Henryka Siemiradzkiego p. t. „W grocie morskiego rozbójnika".

ZGON KAZIMIERZA KOSTYNOWICZA. We Lwowie zmarł onegdaj artysta-malarz Kazimierz Kostynowicz, przeżywszy lat 44.

ZGON POWIEŚCIOPISARKI NIEMIECKIEJ. Znana powieściopisarka niemiecka, Lida Boy-Ed, zmarła w nocy z niedzieli na poniedziałek na udar serca, w wieku lat 76.

Z AKADEMJI FRANCUSKIEJ. Akademja francuska na ostatniem swem posiedzeniu postanowiła, iż wybór nowego członka na miejsce opróżnione po śmierci Jonnarta, nastąpi 7 czerwca r. b. Jako kandydatów, którzy mają największe szanse wyboru, wymieniają: Claude Farrere'a, Paleologue i Pierre Mille'a. Na temże posiedzeniu zajmowano się też sprawą rozdziału nagród literackich. Jako kandydatów do nagrody wymieniano: Henryka Massisa, L. Vaudoyer, Thibaudet i Marc Eldera. Jako kandydatów do nagrody za powieść wysuwano Jana Balde i Therive.

ODCZYT CHAPLINA W WIEDNIU O KOBIETACH. Założony przed trzema laty w Wiedniu „Związek obrony mężczyzn", występujący namiętnie przeciwko wzmagającej się z dnia na dzień hegemonji rodu kobiecego nad potomkami Adama, zjednał sobie obecnie sprzymierzeńca nielada. Jest nim bowiem najpopularniejszy komik filmowy, Charlie Chaplin, którego słynny proces rozwodowy znany jest na obu półkulach.

Ten oto „socius doloris", znękany i wyniszczony kaprysami kobiecemi, rozżalony do głębi serca na całą płeć piękną, która mu się dała porządnie we znaki, przybywa w jak najkrótszym czasie na zaproszenie wyżej wymienionego związku, do Wiednia, celem wygłoszenia odczytu o dzisiejszych kobietach!

COVENT GARDEN W LONDYNIE otworzył w tych dniach sezon operowy wystawieniem wagnerowskiego „Złota Renu" pod dyrekcją Bruno Waltera.

NOWE FILMY Z CONRADEM VEIDTEM. Poza „Człowiekiem Śmiechu", który będzie pierwszym filmem Veidta w najbliższym sezonie, będą nakręcane dwa dalsze filmy z tym świetnym artystą w roli głównej. Pierwszy, którego autorem jest znany reżyser Sven Gade, nosi tytuł „The Play goes on" (Gra idzie dalej). Partnerką Veidta będzie Imogena Robertson (Mary Nolan), bohaterka obrazu „The Foreign Legion".

Drugi obraz — to „Szarlatan". Już z samego tytułu wnosząc, będzie tu miał Veidt ogromne pole do wszechstronnego wykazania swego talentu. Reżyseruje Carl Laemmle Jr. i prawdopodobnie George Malford.

Dział gospodarczy

Klęska mieszkaniowa w Polsce.

Niewątpliwie tegoroczny sezon budowlany zapowiada się o wiele lepiej, aniżeli poprzednio, a to głównie dzięki wydatnej pomocy kredytowej ze strony kredytowych instytucyj państwowych, a w pierwszym rzędzie Banku Gosp. Kraj. Jednakże poprawa ta jest minimalna w stosunku do olbrzymich i wzrastających ciągle potrzeb w tym kierunku i nie wystarczająca nawet do częściowego załagodzenia kryzysu mieszkaniowego. Kredyty, przyznane w tym roku niewiele zmieniają w sytuacji — gdyż mimo względnej ich sumarycznej wysokości na każde poszczególne miasto przypada niewiele, tak np. **Kraków może wybudować zaledwie kilkadziesiąt mieszkań rocznie.** Definitywnej sanacji kwestji mieszkaniowej, stanowiącej niewątpliwie klęskę społeczną oczekiwać możemy jedynie w związku z przywróceniem rentowności budowy domów i przyciągnięcie odpowiednich kapitałów zagranicznych.

Tymczasem jednak ciągle sytuacja mieszkaniowa w Polsce przedstawia się rozpaczliwie. **Dominującym typem mieszkań są u nas mieszkania jednoizbowe,** które ogółem stanowią w Polsce przeszło 39 proc. wszystkich istniejących lokali mieszkaniowych. W Łodzi stosunek ten przedstawia się jeszcze gorzej, gdyż dochodzi do 59.7 proc. W Warszawie istnieje 2.652 mieszkań całkowicie pozbawionych światła, 11.756 mieszkań wilgotnych, zaś 4.685 mieszkań wilgotnych i bez światła. W Krakowie mieszkania jednoizbowe stanowią 38.8 proc. ogółu mieszkań, dwuizbowe 27.8 proc, trzypokojowe 14.6 proc. Równocześnie Kraków posiada więcej mieszkań suterynowych aniżeli Warszawa. Powierzchnia mieszkań jedno-izbowych nie przekracza nawet 20 mtr. kw. Mieszkania takie zajmują rodziny, złożone niejednokrotnie z kilkunastu osób, a w około 10 proc. tych mieszkań mieszczą się po dwie i trzy rodziny.

Ścisła kalkulacja wykazuje, że **budowanie mieszkań dla warstw urzędniczych i robotniczych na wielką skalę jest w obecnych warunkach prawie że niemożliwe.** Metr kubiczny kalkuluje się na 75 zł. bez parceli, przyczem właśnie parcele budowlane stanowią największą bolączkę i w niektórych miastach, jak np. w Krakowie, dochodzą od 3 do 10-krotnej ceny przedwojennej w złocie. Również budowanie na przedmieściach nie jest tańsze. Budowanie najmniejszych mieszkań, składających się z jednego pokoju — przedpokoju, kuchni z półkomorkiem, obejmujących około 40 mtr. kw. kalkuluje się obecnie 12 tys. zł. bez parceli. Wartość parceli należy przyjąć najmniej na około 20 proc., co razem wynosi 14.000 zł. Najtańsze oprocentowanie wraz z amortyzacją wynosi 6 proc. rocznie, co wymaga 864 zł. Do tego oprocentowania musiałby rząd dopłacać najmniej 50 gr., gdyż niżej 9 proc. nie uda się uzyskać kapitału. Do kwoty powyższej 864 zł. należy doliczyć około 100 zł. rocznie na wydatki, związane z różnemi opłatami, administracją itd., tak, **że małe mieszkanko kosztować musi około 1.000 zł. rocznego czynszu, oczywiście jest to dla szerokich mas robotniczych i urzędniczych czynsz niedostępny.** Nadto należy zauważyć, że budowa takich mieszkań ze względu na to, że nie dawałyby one najmniejszego zysku, mogłaby być tylko przedsiębrana przez spółdzielnie, nie mające na widoku żadnych zysków, lub też przez gminy — względnie przez państwo.

Prędzej czy później zlikwidowanie kryzysu mieszkaniowego, jako problemu przybierającego coraz bardziej charakter klęski socjalnej tem groźniejszej, że potęgowanej przez stały przyrost ludności, oraz wzrastające zaludnienie miast — musi zostać definitywnie przeprowadzone. Precedensy w tym kierunku posiadamy zagranicą. Klęska mieszkaniowa po wojnie trapi wszystkie wielkie miasta Europy. W szczególności w Wiedniu przeprowadzono na wielką skalę budowę mieszkań robotniczych, w Berlinie wybudowano w r. 1926 — 14.576 mieszkań, w r. 1927 — 19.571 mieszkań. W Anglji dzięki akcji rządowej wybudowano na terytorjum miast setki tysięcy domków dla poszczególych rodzin a to w ten sposób, że gminy dopłacają do rocznego oprocentowania każdego takiego domku 9 funtów przez 20 lat. Czynsz takiego domku, mającego cztery pokoje wynosi 60 funtów rocznie, t. j. ponad 2.300 zł. — co wobec tamtejszych cen nie jest zupełnie wygórowane i jest dostępne dla rzesz robotniczych i urzędniczych.

Ratunku u nas szukać nie można ani w skrajnie demagogicznych projektach, wysuwanych perjodycznie, a sprzecznych z podstawowemi założeniami gospodarczemi i opierającemi się np. o faktyczne wywłaszczenie właściciela nieruchomości przez wprowadzenie niestosunkowo wielkiego opodatkowania nieruchomości, gdyż stwarza to błędne koło wobec ogólnego spadku rentowności nieruchomości i odstraszenia kapitału prywatnego, a zwłaszcza zagranicznego od angażowania się w ruchu budowlanym. Natomiast z drugiej strony konieczną jest odpowiednia ingerencja czynników odpowiedzialnych w kierunku wpływania na wysokość kosztów budowlanych, a to przez przeciwdziałanie nadmiernemu drożeniu cen materjałów budowlanych, oraz w kierunku dostarczenia po cenach niskich parcel przez gminy i przez państwo. Skoordynowana współpraca czynników państwowych z kapitałem prywatnym ewentualnie zagranicznym, może dać doskonałe rezultaty. Oczywiście koniecznem będzie wówczas na odmiennych platformach traktować budownictwo o charakterze socjalnym nie obliczone na zysk, a zwykły ruch budowlany, opierający się o rentowność. Jednakże zarówno jedno, jak i drugie musi istnieć równolegle obok siebie. Ani skrajna socjalizacja i etatyzacja w dziedzinie budowlanej, ani dotychczasowa całkowita nieomal bierność czynników rządowych nie rozwiążą zagadnienia.

—oŞo—

Polska ekspansja gospodarcza na bliski Wschód.

Niezależnie od rozpoczętych ze strony egipskiej starań o nawiązanie kontaktu gospodarczego z Polską, czego wyrazem podróż po Polsce radcy Izby handlowej egipsko-polskiej w Kairze p. Trevesa, wszczęta została także identyczna akcja ze strony polskiej. Jako pierwsza platforma bezpośredniego zetknięcia egipskich i polskich sfer gospodarczych, brane są w rachubę tegoroczne VIII Targi Wschodnie we Lwowie. Izba egipsko-polska projektuje bowiem udział w Targach grupy egipskiej, która objęłaby wzory produktów, mogących u nas liczyć na zbyt. Eksponaty egipskie prócz owoców południowych i wyrobów przemysłu domowego, składać się mają przedewszystkiem z próbek bawełny, tak niezbędnej jako surowiec dla naszego przemysłu włókienniczego.

Równocześnie z wystawcami zjechać mają do Lwowa i importerzy egipscy, aby korzystać z przeglądu wytwórczości polskiej, jakim są corocznie Targi Wschodnie, zorjentować się w możliwościach eksportu polskiego do Egiptu. Zainteresowanie Egiptu obejmuje przeważnie węgiel, wyroby żelazne, a więc przedewszystkiem maszyny rolnicze, a prócz tego tekstylja polskie, które coraz bardziej zdobywają sobie rynki bliskiego Wschodu.

Można więc mieć nadzieję, że inicjatywa Izby egipsko-polskiej w Kairze i Targów Wschodnich we Lwowie, otworzy polskiej ekspansji gospodarczej nowe drogi. Najlepszym dowodem szans powodzenia tej akcji, jest żywe zainteresowanie prasy francuskiej i arabskiej w Kairze. Ukazał się tam ostatnio cały szereg artykułów nawołujących do obesłania i zwiedzenia Targów Wschodnich, a utrzymanych w duchu dla Polski bardzo życzliwym.

—oŞo—

Kronika ekonomiczna.

BILANS BANKU POLSKIEGO za pierwszą dekadę b. m. w pozycji kruszec (568.3 milj. zł), waluty, dewizy i należności zagraniczne (558.2 milj. zł.), wykazuje zmniejszenie o 7.1 milj. zł. do łącznej sumy 1,126.6 milj. zł. Waluty i dewizy, nie zaliczone do pokrycia, wzrisły o 5.9 milj. zł. (218.1 milj. zł.). Portfel wekslowy wzrósł o 20.2 milj. zł. (519.2 milj. zł.). Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 12.5 milj. zł. (63.8 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (600.9 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1.094.2 milj. zł.) wzrosły łącznie o 22 milj. zł. do sumy 1,695.2 milj. zł. Przyjęty do zapasów banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 2.3 milj. zł. (6.2 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

PŁATNOŚCI PODATKOWE W MAJU. Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w b. m. przypadają do zapłacenia następujące podatki bezpośrednie: w ciągu b. m. wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał pierwszy r. b., tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał: do 20 b. m. wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, w wysokości połowy kwot, wymienionych w doręczonych tym przedsiębiorstwom nakazach płatniczych; podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu siedmiu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w maju r. b., tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

FAŁSZYWE POGŁOSKI O ROZSZERZENIU REGLAMENTACYJ PRZYWOZOWYCH. Wiadomość podana w jednem z pism warszawskich o tem, jakoby na jednem z najbliższych posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów miał być omawiany projekt rozszerzenia reglamentacji wwozu towarów do Polski, jest zgoła nieprawdziwa i nie pochodząca z kół miarodajnych.

Z PRZEMYSŁU OBUWNICZEGO. Doniedawna prawie wszyscy handlujący obuwiem byli zarazem sami producentami tego wyrobu. Przeważnie dawali oni robotę chałupnikom i sprzedawali potem własny wyrób w magazynach. Szczególnie praktykowało się to przy wyrobie towaru letniego. Obecnie mali producenci nie mogą wytrzymać konkurencji z nowopowstałemi, większemi przedsiębiorstwami, które produkują masowo oraz wyrabiają nowe gatunki obuwia ludowego, płóciennego i sportowego po cenie niższej. Wyroby zagraniczne w dalszym ciągu także wyrządzają dotkliwą konkurencja. Z tego powodu kupcy naradzają się nad możliwością zrzeszenia się na zasadach spółdzielczości i utworzenia wspólnych fabryk obuwia na większą skalę. Inicjatywę [illegible] kupcy z Warszawy, oraz z Radomia, [illegible] jedno z większych ognisk przemysłu [illegible]

Mistrzostwa Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Zwycięstwo Wisły nad IFC. — Sukcesy drużyn lwowskich i porażki Łodzian.

Kraków, 21 maja.

Ubiegła niedziela przyniosła nam dalsze sensacje ligowe. Największą z nich i ze wszystkich, dotychczasowych był bezsprzecznie mecz **Wisła — IFC, który ściągnął ponad 10.000 widzów tak z Krakowa, jak i Śląska, a nawet całej Polski. Po raz pierwszy** niepokonana dotychczas jedenastka śląska musiała skapitulować przed niezłomną w swoim uporze bronienia mistrzowskiego tytułu drużyną Wisły. Równocześnie dzień ten zaznaczył się sukcesem drużyn lwowskich, z których zwłaszcza **Pogoń** może się poszczycić ogromnymi postępami. Zato Łodzianie stoją nadal **katastrofalnie,** takiego, nagłego upadku poziomu łódzkiej piłki nożnej nikt się nie spodziewał. Nierówną formą odznacza się **Cracovia,** która swoim swolennikom płata raz miłe, innym razem znów przykre niespodzianki. Po zwycięstwie nad Legją przyszła porażka z Wartą w Poznaniu i to w zbyt wysokim stosunku. Obecnie tabela ligowa przedstawia się nast.:

Nazwa klubu	Ilość gier	Punktów	Stos. bramek
1) I. F. C.	10	17	32:12
2) Wisła	9	14	31:11
3) Polonja	8	11	24:15
4) Pogoń	8	10	20:19
5) Warszawianka	7	9	12:8
6) Warta	7	9	16:11
7) Cracovia	8	9	17:13
8) Legja	8	8	18:12
9) Hasmonea	7	7	17:15
10) Ruch	8	7	8:16
11) Czarni	7	6	12:18
12) Turyści	9	5	12:20
13) Ł. K. S.	8	4	10:24
14) T. K. S.	7	3	13:27
15) Śląsk	9	3	7:29

—0—

WISŁA — IFC 3:2 (0:1).

Niebywałe tłumy widzów zaległy w dniu wczorajszym boisko Wisły w oczekiwaniu wyniku największej atrakcji meczów ligowych, jaką jest bez wątpienia mecz IFC — Wisła. Na oczach **10.000 widzów** rozwinęła w dniu wczorajszym przy pięknej pogodzie drużyna Wisły **wysoką kombinacyjnie grę wśród niezwykle żywego tempa,** towarzyszącego jej przez cały czas, jednak **rezultat nie odpowiada naogół przebiegowi meczu. Wisła była znacznie częściej w ofensywie, stwarzała dziesięciokroć grozniejsze sytuacje,** jak jej przeciwnik, bramkarz **Görlitz II,** broniący we wspaniałym stylu miał rzeczywiście porządną pracę, ale brakło jeszcze do wykończenia, do zadania ostatniego jakby powiedzieć ciosu dla złamania drużyny katowickiej czegoś... Jest w tem **brak szczęścia w wielkiej mierze,** jaki prześladował drużynę Wisły, jest w tem w dalszej mierze **brak treningu biegowego u niektórych, poszczególnych graczy, brak ostatniego „szliffu" drużynie czerwonych,** którego się nabywa pod dozorem trenera i wydatnej pracy nad samym sobą.

To ma za sobą drużyna katowicka, która sobie może pozwolić od lat kilku na trenerów, a jeśli jednak przegrała, to dlatego, iż **nie mogła się oprzeć drużynie większych talentów, jaką jest Wisła;** zespół **braci Reymanów, Kotlarczyków, Balcera** i t. d., graczy ożywionych **olbrzymią wolą zwycięstwa** i dających z siebie **wszystko. Tej żywiołowej sile, młodzieńczemu żywiołowi, improwizacji ulec musiała wysoka technika i szablonowa dość kombinacja,** które to cechują zespół katowicki.

Skład drużyn był nast.:

IFC — Görlitz II., Heydenreich, Wieczorek, Bischof, Tichauer, Wylezol, Machinek, Jonczyk, Görlitz I, Kozok II i Joszke. Wisła: — Ketz, Pychowski, Skrynkowicz, Bajorek, Kotlarczyk I, Makowski, Czulak, Kotlarczyk II, Reyman I, Reyman III i Balcer.

Przebieg gry: w pierwszych minutach gry dwójka katowickich napastników **Joszke — Kozok II** przedziera się raz po raz przez pomoc Wisły (Bajorka) i przypuszcza szereg groźnych ataków, jednak w ostatniej chwili obrona ratuje na korner, których do pauzy naliczyć można było ze sześć. Jednak jeśli szło o siłę ataków, to **Wisła nie ustępowała zupełnie Katowiczanom,** owszem pozycje wypracowane przez napad czerwonych były **znacznie groźniejsze.** I tak strzał **Reymana III** z podania brata na parę metrów przed bramką idzie tuż obok słupka, podobnie albo też przytomną obroną ze strony **Görlitza II** kończą się strzały **Reymana I** i **Kotlarczyka II.** Wreszcie kiedy już zanosiło się na generalną ofenzywę miejscowych, skutkiem błędu tyłów po lewej stronie Wisły przedarł się doskonały łącznik Katowiczan, **Kozok II i uzyskał celnym strzałem pierwszą bramkę dla swoich barw.** Podniecona tym niespodziewanym sukcesem drużyna Wisły przypuszcza szereg groźnych ataków, które jednak wobec zdenerwowania nie prowadzą do celu.

Po przerwie gra zmienia się, czerwoni zdając sobie sprawę z doniosłości spotkania atakują raz po raz, aż wreszcie wypad **solowy Balcera,** wobec nieprzepisowego atakowania go przez Wieczorka z IFC zmusza sędziego do podyktowania **rzutu karnego przeciw Katowiczanom. Zamienia go w pierwszą bramkę dla barw klubowych Skrynkowicz.** W chwilę potem z podania Kotlarczyka II **Reyman I strzela drugą bramkę.** Zanosi się na pogrom IFC, kiedy wtem okazuje się, iż wysiłek ten kosztował zbyt dużo Wisłę, która potrzebowała nieco odpoczynku. Wyzyskuje to drużyna IFC i w wyniku tego **zdobywa Görlitz I wyrównującą bramkę** po strzale Kozoka II, bronionym dość nieudolnie przez Ketza. Niedługo jednak cieszących się tym przelotnym sukcesem graczy katowickich spotkał zawód, bo już w następnej niemal minucie **Balcer zdobywa z podania Czulaka trzecią i decydującą o zwycięstwie bramkę.** Od tej pory zmienne okresy przewagi; w ostatniej niemal minucie IFC uzyskuje rzut wolny tuż z za pola karnego, z którego można było mieć szanse na „wyrównanie", gdyby nie „ofsid" jednego z graczy katowickich. Niezadowolony z orzeczenia sędziego jeden z graczy IFC zachował się pod jego adresem niestosownie, za co został wydalony z boiska.

Ocena drużyn: w teamie Wisły **wszyscy gracze stanęli właściwie na wysokości zadania.** Po ciężkim bowiem meczu z Polonją trudno było się spodziewać lepszej gry i większego jeszcze wysiłku ze strony czerwonych, jakiego świadkami byliśmy w dniu wczorajszym. Punkty były słabe, ale tylko **przelotnie,** jak **Reyman III,** tracący głowę pod bramką i bojący się przeboju, **Reyman I,** wiecznie nastawiający sobie piłkę do strzału i bojący się brać ją z każdej pozycji, nerwowy na początku **Bajorek,** dalej przetrzymujący przy sobie piłkę, po dłuższej kontuzji kolana, **Makowski,** cierpiący na brak wykopu **Pychowski** i t. p. W ogólności jednak całość **zasługuje na pochwałę** i egzamin obrony prestige'u krakowskiej piłki zdała w każdym razie.

W drużynie katowickiej na pierwszym planie postawić bezwzględnie trzeba **Görlitza II, jemu zawdzięcza IFC tak stosunkowo małą porażkę,** jest to bezwzględnie **największy** talent bramkarza w Polsce. Obok niego drugą postacią, która musi budzić podziw dla swej gry jest **Kozok II** w napadzie, obecnie również najlepszy gracz na pozycji lewego łącznika w Polsce. Z innych na wyróżnienie zasługują obrońcy **Heydenreich** i **Wieczorek, Wylezol** i **Bischof w pomocy,** a nadto **Joszke** na lewem skrzydle.

Sędziował doskonale p. kpt. Baran, którego śmiało zaliczyć należy do najlepszych sędziów w Polsce.

WARTA — CRACOVIA 3:0 (1:0).

Poznań, 21 maja. **Warta miała swój najlepszy dzień w tym sezonie.** Szczególnie dobrze była dysponowana **trójka napadu,** która też w 18 minucie przeprowadza piękny atak, uwieńczony golem, strzelonym przez **Przybysza.** Cracovia stara się coraz bardziej, aby uzyskać wyrównującą bramkę, lecz przeciwny wiatr jest dla niej ogromną przeszkodą. W drugiej połowie wiatr ustał, lecz przez cały ciąg gry padał rzęsisty deszcz, który utrudniał rozwinięcie gry, która też nie stała na tak wysokim poziomie, jak przed pauzą. Gra w tej części zawodów coraz bardziej chaotyczna, miejscami nawet brutalna, jednak i w tym okresie Cracovia nie zdołała uzyskać nawet honorowego gola. Warta natomiast robiła co pewien czas wypady, które przyniosły jej w rezultacie jeszcze dwie bramki i to przez **Stalińskiego** w 23-ciej minucie i **Radojewskiego** w 42-giej minucie. Napad Cracovii był słaby poza Kałużą, natomiast świetną była pomoc. U Warty lepszy był atak, natomiast nie dopisała pomoc. Wyróżnili się **Przybysz i Przykucki.** Sędzia p. **Hanke** z Łodzi dobry, publiczności rekordowa ilość w tym sezonie 7.000 osób.

POGOŃ — Ł. K. S. 5:1 (4:0).

Łódź, 21 maja. **Pierwszorzędna gra Pogoni w linji ataku,** który tym razem był najlepszą częścią drużyny. Bramki strzelili dla zwycięzców do pauzy **Maurer** (2), **Batsch** i dr **Garbień** po jednej. W drugiej części zawodów ŁKS był znacznie lepszy, jak do pauzy, stąd też i Pogoń nie mogła zaznaczyć cyfrowo swej wyższości. Jedyną bramkę dla Pogoni strzelił **Kuchar** a dla Łodzian w zamieszaniu podbramkowem **Stohlenwerk.** Sędziował p. Rosenfeld, który przerwał zawody na 7 min. przed końcem z powodu ulewy.

T. K. S. — LEGJA 2:1 (1:1).

Warszawa, 21 maja. W pierwszej połowie przewaga Legji, która też zdobywa pierwszą bramkę przez **Łańkę.** T. K. S. wyrównuje przez **Obrębskiego.** Po przerwie T. K. S. gra z wiatrem i przez pierwszych 15 minut przeważa, zdobywając w tym okresie gry przez **Cieszyńskiego** 2-gą i decydującą bramkę. Legja była drużyną lepszą technicznie. T. K. S. pokazał grę ambitną i szybką, dzięki czemu też można powiedzieć, że wygrał zasłużenie. Sędzia p. Jedliński.

CZARNI — TURYŚCI 4:1 (2:1).

Lwów, 21 maja. Zasłużone zwycięstwo drużyny lwowskiej, która wykazała bardzo dobrą formę. Zwłaszcza atak Czarnych cechowała niezwykła tym razem siła przebojowa i doskonała wyjątkowo orejntacja podbramkowa. Turyści przedstawiali się, jako zespół ładnie kombinujący w polu, natomiast zawodzący zupełnie pod bramką. Do pauzy zmienne okresy przewagi w tym ciekawym meczu. Bramki w tej części meczu zdobywają **Witkowski** z rzutu karnego (za rękę Kahana) i **Sawka,** dla Turystów zaś **Crojnacki.** Po przerwie zupełna przewaga miejscowych, dla których dalsze bramki strzelili **Nastula i Sawka** po jednej. Sędziował znakomicie p. Rutkowski.

—0—

DALSZE WYNIKI ZAWODÓW PIŁ[KARSKICH] W KRAJU I ZAGRANIC[Y]

Kraków, 20 maja. Mistrzostwo kl. A.: **Podgórze — Jutrzenka 4:1 (1:0).**

Wawel — Olsza 5:2.

Krowodrza — Garbarnia 2:1 (1:1).

Makkabi — Sparta 5:0.

Wisła — Zwierzyniec 9:0 (!).

Obecna tabela mistrzostw A klasy K. Z. O. P. N.:

Nazwa klubu	Ilość gier	Punktów	Stos. bramek
1) Podgórze	10	15	20:7
2) Wawel	10	15	18:14
3) Garbarnia	9	13	27:9
4) Wisła	9	11	35:22
5) Krowodrza	7	11	17:11
6) Korona	10	10	22:22
7) Sparta	10	10	18:19
8) Cracovia	9	9	22:16
9) Makkabi	8	7	14:13
10) Olsza	9	7	20:28
11) Tarnovia	7	4	9:17
12) Zwierzyniecki	8	4	4:19
13) Jutrzenka	10	0	2:31

PATRIA—Czarnowiejski 2 : 0. Zawody o mistrzostwo kl. B.

Poznań, 21 maja. **Pogoń — Warta** [illegible] Mecz o mistrzostwo klasy A. — P. Z. O. P. N.

Warszawa, 21 maja. **Marymont — Warszawianka I B 1:0, Legja I B — Skra 3:1, Polonia I B — Korona 3:0** w. o. i **Varsovia — Makkabi 9:2.**

Łódź, 21 maja. **Turyści I B — ŁTSG 4:2, Widzew — Union 1:1, Orkan — PTC 3:1.**

Lwów, 21 maja. **Polonia** (Przemyśl) — **AZS 2:2** i **Czarni I B — Hasmonea I B 4:1.**

Katowice, 21 maja. **Policyjny K. S. — Pogoń 1:2** (1:0)

Mysłowice, 21 maja. **K. S. „06" — Diana 4:2.**

Katowice, 21 maja. **K. S. „06" — Kolejowy K. S. 2:1.**

—0—

ŚWIETNE WYNIKI KRAKOWSKICH AUTOMOBILISTÓW.

Łódź, 21 maja. W zjeździe gwiaździstym do Łodzi członkowie **krakowskiego Klubu Automobilowego mogą się poszczycić za[ję]...łowych miejsc.** I tak **dwie główne** [...] **nagrody Śląskiego Klubu Automo[bilowego] „Vesty" zdobyli: pierwszą p. Życ[...]** **p. Hallerowa.**

Wiesbaden, 21 maja. W konku[rsach ...]chodowych, które się tu odbyły [...] Krakowskiego Klubu Automobilo[wego ...] nagrody **Ripper** i **Dygat.**

Łódź, 21 maja. **Zjazd gwiaźd[zisty do Ło]dzi,** który odbył się w sobotę, [...] **zwykle imponująco.** W zjeździe [...] **stokilkadziesiat maszyn** [...] **Polski.** Rajd gwiaździsty [...] **brzymim sukcesem Krako[...] krakowski zdobył dwie nagr[ody]**.

W dzisiejszych natomias[t ...] **szosie Aleksandrów-Lutomier[sk ...] grodę zdobył dr. Bronisław** [...] szynie „Bugatti", 4-cylindr[...] **jest członkiem krakowskiego** [...] Trasę 5 klm. **przebył w 2 mi[nu]dach,** rozwijając przeciętną s[zybkość ...] **na godzinę.** Ze względu na [...] się z miejsca, tj. bez rozbieg[u ...] **nięty przez dra Frylinga, na[...] największą szybkość, osiągn[iętą ...] przez automobilistę polskiego.** [...] znanym sportsmenem automo[bilowym ...] **był już szereg rekordów.**

Odpowiedzialny redaktor:
ARTUR POPIEL
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

DELEGAT
Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej
w Katowicach.

L. 444/S/28.

OBWIESZCZENIE.

W Urzędzie Delegata Prokuratorji G[eneralnej] w Katowicach

wakuje stanowisko radcy Prokura[torji] Generalnej w VI. st. sł., oraz referendarza Prok. Gener. w VII. st. sł.

Kandydaci na to stanowisko, posiadający studja prawnicze zakończone przepisanemi egzaminami, aplikację sądową, lub adwokacką, egzamin adwokacki względnie sędziowski, złożony z wynikiem przynajmniej dobrym oraz odpowiednie referencje o praktyce zawodowej, mogą składać podania z odpisami dokumentów, dowodem obywatelstwa polskiego i własnoręcznie skreślonym życiorysem na ręce Delegata Prokuratorji Generalnej w Katowicach (Gmach Sejmu Śląskiego). Wymienione stanowiska są natychmiast do obsadzenia.

Zgłoszenia załatwione odmownie pozostaną bez odpowiedzi.

Urzędnicy państwowi w Województwie Śląskiem pobierają oprócz uposażenia przywiązanego do danego stopnia służbowego dodatek kresowy w wysokości 40% uposażenia na zasadzie uchwały Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1927 r.

Katowice, dnia 2 maja 1928 r.

Delegat Prokuratorji Generalnej:
Dr. Sahanek.

426

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego